



Dziś 12 stron

Dziś dodatek „Głos Pracy”.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

Rokowania w Królewcu rozpoczęte!

Ministrowie p. Waldemaras i p. Zaleski wygłosili mowy o konieczności pokojowego współżycia sąsiadów.

Królewiec, 31. 3. (Pat.) Minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski udał się wczoraj o godz. 11 przed poł. do premiera litewskiego Waldemarasa, z którym odbył półgodzinna konferencja. Wkrótce Waldemaras rewizytował ministra Zaleskiego. W toku obu wizyt ustalono zwołanie mieszanej komisji polsko-litewskiej celem ustalenia regulaminu obrad. Do komisji wchodzić ze strony polskiej poseł polski w Berlinie p. Olszowski, wiceprezes delegacji polskiej i naczelnik wydziału w M. S. Z. Hołdówko, ze strony litewskiej poseł litewski w Berlinie S. Sziklauskas, oraz naczelnik wydziału litewskiego M. S. Z. Zaunius. Komisja ta zbierze się natychmiast celem ustalenia regulaminu obrad konferencji. O godz. 4 po poł. odbyło się pierwsze posiedzenie obu delegacji w gmachu nadprzezdium prowincji. Pierwsze to spotkanie będzie miało charakter publiczny z udziałem prasy.

Królewiec, 31. 3. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 4,45 nastąpiło otwarcie pierwszego plenarnego posiedzenia konferencji polsko-litewskiej. Konferencja zgali wiceprezdyent prowincji wschodnio-pruskiej dr. Herbst, który wyraził radość, iż

Związek Obrony Kresów Zachodnich wzywa wszystkich Polaków do przybycia na

wieć protestacyjną

w sprawie orzeczenia p. Calondera oraz barbarzyńskiego napadu Niemców na polską wieczerne w Bytomiu i pobicie dzieci polskich.

Wieć odbędzie się w niedzielę dnia 1-go kwietnia b. r. o godzinie 12-tej w sali Powstańców przy Placu Wolności w Katowicach.

Dziś ostatnie posiedzenie Reichstagu.

Berlin, 31. 3. (Pat.) Wczorajsze posiedzenie Reichstagu poświęcone było zatwierdzeniu w trzech częściach ustawy budżetowej. Wszystkie ustawy budżetowe zostały uchwalone. Ustawa amnestyczna natomiast upadła. Reichstag nie mógł jednak zatwierdzić w dniu wczorajszym sprawy swego rozwiązania, ponieważ rada państwa nie zakończyła jeszcze swych prac i niewiadomo, czy nie wprowadzi do uchwały Reichstagu szeregu poprawek. Głównym przedmiotem sporu pomiędzy radą państwa Rzeszy a Reichstagiem jest kwestia budowy pancernika. Rada państwa bowiem odrzuca kredyt na pancernik.

MEBLE

kupicie po najniższych cenach także na raty w Magazynie Mebli Śląsk

SZELENC I SPAŁEK

Rozdzielń-Szopienice, ul. Rawy 4

Tel. 27 — Bardzo duży wybór — Tel. 27

1839

może w imieniu rządu niemieckiego otworzyć obrady polsko-litewskie. Mówca życzył uczestnikom konferencji pomyślnych rezultatów obrad. Następnie zabrał głos Waldemaras, który wygłosił

krótkie przemówienie, zaznaczając, iż błądzący udział w obradach, stoją przed trudnym zadaniem ustalenia pokoju pomiędzy Polską i Litwą, jednak nie wątpi, że do ustalenia stosunków przyjaźnych nie-

dzy obu państwami uda się doprowadzić. Waldemaras oświadczył, iż nie wątpi, że dobra wola, ożywiająca zarówno delegację litewską, jak i polską, wyda pożądane owoce i przyniesie wreszcie upragniony pokój. Po przemówieniu Waldemarasa zabrał głos w imieniu Rządu polskiego minister Zaleski, który wyraził podziękowanie władzom niemieckim i władzom miasta Królewca za gościnę i przyjęcie. Przechodząc do przedmiotu konferencji, minister stwierdził bezwzględnie dobrą wolę utrzymania pokoju i przyjaźnych stosunków pomiędzy Polską i Litwą, który przyczyni się wogół do ustalenia pokoju. Po tych przemówieniach zabrał głos p. Olszowski jako członek komisji mieszanej polsko-litewskiej, która opracowała regulamin obrad, odczytując tekst regulaminu. Następnie Waldemaras oświadczył, że wobec tego, iż projekt regulaminu został opracowany wspólnie przez przedstawicieli obu stron, należy go uważać za przyjęty. Na tem posiedzenie zakończono, przyczem Waldemaras oświadczył, że o terminie następnego posiedzenia nastąpi oddzielne zawiadomienie. Po części oficjalnej w salach obrad dokonano zdjęcia fotograficznego obu delegacji, usadowionych przy wspólnym stole, poczem członkowie konferencji spędzili czas na rozmowie przy herbatce.

Obrady nad preliminarzem budżetowym.

Opozycja P. P. S., Wyzwolenia i Z. L. N.

Warszawa, 31. 3. (Pat.) O godz. 4.30 rozpoczęło się czwarte plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku znajdują się sprawy: sprawozdanie komisji budżetowej o projekcie ustawy w przedmiocie prowizorium budżetowego na okres od 1. 4. do 30. 6. 1928 r., sprawozdanie komisji budżetowej o projekcie ustawy w przedmiocie nadzwyczajnych inwestycji państwowych, wreszcie pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na czas od 1. 4. 1928 r. do 31. 3. 1929 r.

Pierwszy zabrał głos referent prof. Krzyżanowski, który zreferował prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał roku budżetowego 1928/29 w imieniu komisji. Stwierdził on, że preliminarz budżetowy został ułożony pod znakiem pomyślnych wyników finansowych roku budżetowego, kończącego się w tych dniach. Faktem bezstronnym jest, że polska waluta i polskie finanse nigdy jeszcze nie były w stanie tak świetnym jak obecnie. Wszyscy pamiętamy — mówił referent — jakie fatalne skutki poczyniły za sobą zbyt szczupłe zapasy kasowe w roku 1925. Obecnie zarzuca się Rządowi, że zapasy kasowe są za wielkie (!). Chocoby to było prawdą, należałoby jednak z naciskiem stwierdzić, że z dwójka złego lepsze jest zło mniejsze. W zakończeniu swego referatu poseł Krzyżanowski wniosł o uchwalenie prowizorium budżetowego zgodnie z przedłożonym rządowym projektem, zwiększając sumę wydatków o 31,6 mil. zł, z przeznaczeniem tej sumy na wypłatę bezzwrotnych zasiłków urzędnikom państwowym w wysokości 45% pensji. Zasiłek ten miałby być wypłacony w dniach 1 maja i 20 czerwca r. b.

Po referacie posła Krzyżanowskiego

rozwinęła się dyskusja ogólna. Pierwszy w dyskusji przemawiał poseł Rybarski (Z. L. N.). Mówca ten, nawiązując do wczorajszych obrad komisji budżetowej, przypomniał, iż Z. L. N. postawił wniosek, aby prowizorium oprzeć na ustawie skarbowej, które wygasa już w dniu jutrzejszym. Obecnie mówca wniosek podtrzymuje. Uzasadniając swój wniosek poseł Rybarski zauważył, iż klub jego nie podziela opinii ministra skarbu co do osłabienia równowagi bilansu płatniczego. Zdaniem posła Rybarskiego jest deficyt. Pokrycia bo wiem oprócz nie można na dopływie kapitału zagranicznego (?). Poseł Rybarski oświadczył, iż o ile wnioski postawione przez Z. L. N. na plenum nie przejdą, klub wprawdzie nie będzie głosował przeciw prowizorium, ale nie będzie także głosował za prowizorium.

Następny mówca pos. Zaręba (P.P.S.) zarzucił Rządowi, iż w polityce podatkowej idzie na rękę klasom posiadającym, ponadto, iż w dziedzinie zwalczania drożyzny jest bezczynny (?). Poseł Zaręba w imieniu klubu P. P. S. zgłosił wniosek mniejszości, aby prowizorium oparte było na budżecie z ub. roku budżetowego 1927/28 z uwzględnieniem niezbędnych zmian. Poseł Wyrzykowski w imieniu klubu Wyzwolenia oświadczył, iż klub przez niego reprezentowany ze względów czysto rzeczowych nie może głosować za prowizorium budżetowym, gdyż byłoby to dawanem pełnego zaufania Rządowi co do użycia sum w prowizorium przewidzianych.

(Dalsza dyskusja, jaka się następnie rozwinęła, omówiona jest na stronie 2.)

Olbrzymi wieć demonstracyjny przeciw p. Calonderowi i przeciw gwałtom niemieckim na Śląsku Opolskim.

Król. Huta, 31. 3. (Tel. wł.) Na sali Lodu Polskiego w Królewskiej Hucie odbył się wczoraj wieczorem wieć demonstracyjny, zwołany z ramienia tułskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich i Zespołu Zrzeszeń Polskich. Na wieć przybyło blisko 2000 ludzi, tak, że sala nie mogła pomieścić wszystkich słuchaczy. Wielka ilość obywateli tłoczyła się w przedślonkach. Wiecew przewodniczył p. Cieślinski, prezes miejscowego Z. O. K. Z., który wieć zagał

Następnie w obszernym przemówieniu scharakteryzował red. Rumun stronnice postępowanie p. Calondera, który w dotychczasowej działalności wykazał nieznajomość stosunków śląskich i nieumiejętność oceniania zagadnień, które podlegały jego kompetencji.

Ponadto opisał redaktor Rumun ostatnie brutalne napady Niemców na Polaków na Śląsku Opolskim. Wynurzenia p. redaktora Rumuna, odnoszące się do postępowania p. Calondera i gwałtów

niemieckich przyjmowane były burzą oklasków i wywoływały gromkie, a często dosadne protesty pod adresem p. Calondera.

Następnie przemawiał p. Plec, przewodniczący Zespołu Zrzeszeń Polskich, dalej p. Puławski, prezes miejscowego Związku Powstańców Śląskich, p. Wiczorek, działacz i uchodźca, w końcu p. Inz. Ostrowski.

Po przemówieniach odczytał n. Cieślinski dwie rezolucje, z których jedna protestuje przeciwko stronnictwu działalności p. Calondera i domaga się od Rządu polskiego spowodowania ustąpienia p. Calondera. Druga rezolucja wzywa gwałty niemieckie na Górnym Śląsku i gwałty Rząd polski do interwencji dyplomatycznej w tej sprawie na rzecz terrorizowanych Polaków na Śląsku Opolskim. W końcu ze strony zebranych na sali wniesiono rezolucje, domagając się rozwiązania Volksbundu na G. Śląsku.

Nastroj na sali był nadzwyczaj gorący i podniosły zarazem. Wszystkie przemówienia przyjmowano z wieloletnią oklaskami, jak również rezolucje przyjęto jednogłośnie wśród szalonych oklasków. W końcu przewodniczący aplaudował do spokojnego rozejścia się. Zaintonowana pieśń Marji Konopnickiej „Rota” podjęła tysiącna publiczność, śpiewając zgodnie i wspaniałym chórem — pieśń, która tak bardzo nie podoba się p. Calonderowi.

Nastroj wieceu był wprost niezapomniany i świąteczny, jakiej to drażliwej sprawy dotknął się niebezpiecznie p. Calonder. Bliższe szczegóły wieceu oraz pełny tekst rezolucji zamieścimy w jutrzejszym numerze.

10 rokowań w Królewcu.

Ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu von Hoeschowi oświadczył na onegdajszej konferencji na Quai d'Orsay minister Briand, że Francja przywlezie wielką wagę do tego, by rokowania polsko-litewskie, które rozpoczęły się w Królewcu wczoraj, w piątek (stare przysłówie dodaje tu stale „zły początek”) miały przebieg pozytywny. „Oświadczenie powyższe wyjaśnia znakomicie istotę narad królewieckich.

Od dziesięciu, a ściślej mówiąc, od ośmiu lat, od 12 października 1920 r., t. j. podpisania preliminarzy pokojowych z Rosją, a zarazem zerwania t. zw. suwałskiego zawieszenia broni — wojcie z nami Litwa kowieńska, a raczej wojowała aż do grudnia ubiegłego roku, do chwili, kiedy na stanowcze słowa Marszałka Piłsudskiego „Wojna czy pokój”, wystosowane do p. Waldemarsa w Genewie, cykator Litwy wyjął w obliczu najważniejszych mężów Europy swe słynne „Pokój”...

Nie pomagały ciągle przegrane Litwy kowieńskiej w Lidze Narodów i w Radzie Ambasadorów, nie pomogła klęska „litewskość” w wyniku wyborów, przeprowadzonych w ówczesnej „Litwie Środkowej” przez generała Żeligowskiego (8 stycznia 1922), nie otręźwiło Kowna rozstrzygnięcie Konferencji Ambasadorów z dnia 15 marca 1923 r., które stanowi ostateczne uznanie polskiej granicy na Wschodzie, ani zastanowienie zarejestrowanie tego aktu przez Ligę Narodów!

Małenka Litwa Kowieńska, państwo kilkanaście razy od Rzeczypospolitej mniejsze, — kpiło poprostu z wszystkich tych postanowień międzynarodowych, prowokowało w najprzeróżniejszy sposób i wyzwało wprost potężnego swego sąsiada. Dowodem jest mnóstwo na to: niesłychane niszczenie żywołu polskiego w Kowieńszczyźnie, wywłaszczanie większej własności polskiej, niszczenie ogniem i mieczem wszelkich śladów kilkuletniej cywilizacji polskiej, zamknięcie szkół polskich, rozstrzelanie Polaków pod gołosłownymi zarzutami szpiegowania na rzecz Polski i t. in.

Otóż życzenie, wyrażone przez p. Brianda na tej konferencji z von Hoeschem, tłumaczy z wszelką wymaganą jasnością tę napór niezrozumiałą zagadkę — zachwiałwo Karla wobec mościarstwa. Zależność Kowieńszczyzny od Niemiec sięga jeszcze czasów Tarybry, zażyłość zaś Kowna z Moskwą uawniała się choćby w roku 1920, kiedy to Litwin w porozumieniu z Tuhaczewskim zajęli Wilno. Li tylko dzięki wzmieszanu się w zatarę — na życzenia Polski — Rady Ligi Narodów, nie doszło wówczas do starcia zbrojnego polsko-litewskiego. Przecywność wygląda, jeśli jej istoty nie owiać w bawelne tak, że Litwa Kowieńska to most, to ogniwo, łączące przeciwpolaki, a więc przeciw europejski front niemiecko - bolszewicki! Zatarę polsko-litewski to jeden z atutów - traktatu z Rapallo z roku 1922 i następnie berlińskiego, zawartego pomiędzy Berlinem i Moskwą najajutrz po Locarnie... Tu było z woli Niemiec i Z. S. S. R. ogniwo, któreby każdej chwili można było rozzmuchać do rozmiarów wielkiej wojny europejskiej, zarzewie, którego skwapliwie strzeżono zarówno w Moskwie, jak i w Berlinie. Niedopuszczenie do ugody polsko-litewskiej to był jeden z „punktów” archimedesowych podważania pokoju świata przez spiskowców w Moskwie i Berlinie.

Nic dziwnego, że wszelkie tak liczne, tak wytrwałe próby Warszawy dojecha do nawiązania stosunków sąsiedzkich z bratnim narodem litewskim, zawodziły stale! — „To, co wy nazywacie granicą, to jest jedynie tylko linia demarkacyjna” powtarzano z litewskim uporem w Kownie. — „bez Wilna niema Litwy” odpowiadano na wszelkie słowa rozsądku, na argumenty, wskazujące na konieczność gospodarczej i politycznej zgody współzycia wysuwane czy to w Warszawie, Genewie, Paryżu, czy w Londynie.

Rozbiły się, oczywiście, w tych warunkach spotkania polsko-litewskie w Kopenhadze i Lugano. Aż napór mościarstw, pragnących przeciąć wrzód, grozący niezdolnością pokojowi Europy, doprowadził dyktatora Litwy w grudniu z. r.

Plan inwestycyjny Rządu w komisji budżetowej.

Warszawa, 31. 3. (Pat.) O godz. 10,30 pod przewodnictwem p. B. B. W. R. J. w obecności ministra Skarbu Czechowicza i wice-ministra Grodzkiego rozpoczęło się posiedzenie komisji budżetowej, na którym prof. Krzyżanowski referował projekt ustawy o inwestycjach. Referent stwierdził, że w projekcie przedstawione są kwoty na cele inwestycyjne. Omawiany projekt ustawy przewiduje, że z zapasów kasowych przeznaczają się kwoty 88 mil. 160 tys. zł. na dokonanie nadzwyczajnych inwestycji. W tym celu minister Skarbu uprawniony będzie do otwierania kredytów na pokrycie nadzwyczajnych inwestycji państwowych: w zarządzie Prezydium Rady Ministrów 1 mil. zł., w zarządzie Min. Spraw Wewn. 10 300 000 zł., w zarządzie Ministerstwa Skarbu 5 700 000 zł., w zarządzie Min. Spawodliwości 12 200 000 zł., w zarządzie Min. Przem. i Handlu, w tem budowa gmachu szkoły morskiej w Gdyni 1 mil. zł., w zarządzie Min. Wyznań Relig. i Ośw. Publiczn. 14 170 000 zł., w zarządzie Min. Robót Publ. 44 790 000 zł. W ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała po referacie, podniesione ze strony kół „Wyzwolenia” zarzut, jakoby ustawa nie uwzględniała potrzeby potrzeb inwestycyjnych drobnego rolnictwa, budowy szkół powszechnych, mofjoraj, drog itd. Z drugiej zaś strony zwrócono uwagę, że po raz pierwszy w dziełach państwa polskiego Rząd przychodzi z planem inwestycyjnym, a niektórzy robią z tego platformę polityczną do rozgrywki z Rządem.

Minister Skarbu w dwukrotnym przemówieniu podkreślił, plan inwestycyjny na kwotę 88 mil. zł. oczywiście daleki jest od idealu. Jeszcze nie nadeszła chwila, w którejby Rząd mógł przejść do programu, którym zaspokobiłby wszystkie potrzeby inwestycyjne naszego kraju. Jednym z głównych powodów, dla których Rząd przedkłada tę ustawę, jest chęć przyłączenia z pomocą życia gospodarczemu w celu utrzymania nadal dobrej konjunktury. Zarzut, że została upośledzona wola, należy zdaniem ministra uznać za nieuzasadniony i tem dziwny, że czyniąc ten zarzut temu Rządowi, który najwięcej zrobił dla wsi. Jedną tylko pozycją: podwyższenie kapitału zakładowego Banku Rolnego o 87 mil. zł. przeczał równowagę całą sumę kapitału inwestycyjnego. Oprócz tego budżet normalny zawierał będzie znaczne, jak na nasze stosunki, dotacje na budowę dróg samorządowych, na mofjorację i na odbudowę wsi. Bank Gospodarstwa Krajowego opracował plan kredytów dla samorządów przedewszystkiem na drogi w granicach kilkudziesięciu milionów, tak, że na budowę szkół wydatki zwiększono. Zamłst 5 mil. zł. przeznaczonych na budowę obejmuje Ministerstwo Oświaty 15 mil. zł.

Omawiając kwestię polityczną, minister podkreślił, że w roku 1927 i w pierwszych 2 miesiącach 1928 r. Rząd wysygnął na akcję budowlaną 104 mil. zł., kiedy podatek lokatorski wyszedł tylko 7 mil. zł. Na dekrecie Pre-

zydenta Rzeczypospolitej o załącznieniu pożyczki 50 mil. zł. na cele inwestycyjne Kontrola Długów Państwowych odmówiła swego podpisu na obligacje pożyczki. Nie można, oświadczył minister, trzymać się tej taktyki, że się wszystkiego żąda od Rządu, a jednocześnie wleże mu się ręce i stawia trudności na każdym kroku. Łącznie z kwotą, jaką da ta pożyczka Rządu, która niewątpliwie jednak przyjdzie do skutku, Rząd przeznacza ogółem około 200 mil. zł. na akcję budowlaną i ma nadzieję, że doła zachęcić większe miasta do przeznaczania stopniowo również na ten cel 100 mil. zł. Za te pieniądze może się akcja budowlana dobrze rozwinąć.

Dalej w latach następnych będzie można zyskać na cele budowy mieszkać około 150 mil. zł. roczną, co wynosił w ciągu 10 lat wcale pokąźną sumę 1 i pół miljarda zł. W imieniu Rządu minister oświadczył, że nie może się zgodzić na przeznaczanie jeszcze dodatkowych kwot poza kwotę zawartą w przedłożeniu, gdyż mogłoby to doprowadzić do sum zawrotnych.

Po dyskusji przyjęto projekt rządowy w drugiem czytaniu z niektórymi poprawkami. Tak więc na wniosek p. Pragera (P. P. S.) wstawiono dodatkowo 3 mil. zł. na przeprowadzenie jeszcze w roku 1928 budowy domu kolejarzy na Kresach Wschodnich. Poza tem na wniosek p. Małnowskiego (Wyzwolenie) podwyższono pożyczkę na budowę dróg z 6 na 15 mil., na budowę szkół powszechnych przeznaczono 25 mil. zł., na odbudowę wsi 2 mil. zł. Trzecie czytanie projektu ustawy odbędzie się prawdopodobnie jeszcze dziś, tak, aby plennym Sejm mogło się zająć tym projektem ustawy jutro przed południem, a Senat po uchwaleniu tego projektu w trzecim czytaniu przez Sejm przyjdzie pod obrady na jutrzejsze posiedzenie.

W trakcie dyskusji niestęchanie charakterystyczne stanowisko zajęli socjaliści, a mianowicie postawili oni szereg wniosków o zwiększenie tych inwestycji i tak n. p. poseł Prager postawił wniosek stawienia kwot na budowę domów dla kolejarzy. Tymczasem onegdaj generał mowa P. P. S. poseł Marek przeciwstawił się wogóle inwestycjom nadzwyczajnym jako ustawy zbędnej w obecnej sytuacji. W drugim czytaniu wnioski te uchwalono, zwiększając o kilkadziesiąt milionów budżet inwestycji nadzwyczajnych. Minister Czechowicz ostro się przeciwstawił temu, oświadczył, że Skarb Państwa nie może wyjść poza ramy budżetu złożonego w Sejmie. Wobec tego poseł Polakiewicz z bloku porządkowego postawił wniosek o reasumę wszystkich wniosków drugiego czytania. Reasumę ta w trzecim czytaniu zyskała większość głosów. Uderzeniem jest to, że P. P. S. nie było w czasie głosowania na sali posiedzenia komisji. W ten sposób uchwalono w trzecim czytaniu budżet inwestycji nadzwyczajnych na pierwszy kwartał, wynoszący 80 kilka milionów złotych.

Doniosłe ekspozycje ministra skarbu Czechowicza.

Warszawa, 31. 3. (Pat.) W swem onegdajszym przemówieniu w Sejmie min. Czechowicz stwierdził, że rok budżetowy 1927/28 za okres 11 miesięcy wykazuje 25,6 mil. zł. nadwyżki dochodów nad wydatkami. Budżet na rok przyszły preliminarzowany został ostrożnie. Równowaga budżetowa stanowić winna kość palcząwą systemu finansowego. Dalej p. minister szczegółowo zanalizował rezultaty polityki gospodarczej Rządu w latach 1926 i 1927, które dały w wyniku reczwy kasowej możliwość przeznaczenia 88 mil. zł. na inwestycje państwowe. Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt podatków gruntowych, budynkowych i majątkowych. Nawiązując do bilansu handlowego p. minister przedstawił rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 lutego o podwyższeniu taryfy celnej, oraz znaczeniu wzmożenia polskiego eksportu drogą zwiększonej produkcji. Rok 1927 wykazuje wzrost wytwórczości niemal we wszystkich gałęziach przemysłu. Następnie p. minister podniósł znaczenie pożyczki stabilizacyjnej w listopadzie 1927 r. w

sumie 72 mil. dolarów, która przyczyniła się do przypływu kapitału zagranicznego Polsce potrzebnego. P. min. w krótkim zarysie przedstawił komisji plan ulokowania zagranicą pakietów listów zastawnych, obligacji mofjoracyjnych, oraz komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego, co przyczyni się do rozwoju kredytów długoterminowych. P. min. dał wyraz głębokiego przekonania, że współpraca p. Deveya w roli doradcy dziełki Jero wysokim osobistym zaletom przyczyni się w dużej mierze do dalszego poważnego rozwoju kredytów w Polsce. W dalszym ciągu p. minister przedstawił się za koniecznością prowadzenia nadal oszczędnej, zapobiegliwej gospodarki finansowej. Po zanalizowaniu rozwoju Banku Polskiego, którego kapitały własny i zakładowy i zapasowy wynoszą obecnie 244 mil. zł., pokrycia obiegów biletów bankowych, min. zakończył, iż odbudowa gospodarcza Polski wymaga szeregu lat dla nowej pracy oraz harmonijnego zspolenia interesów całego narodu wszystkich klas, warstw społecznych.

Z ostatniej chwili.

Przemówienie wicepremiera w Sejmie.

Warszawa, 31. 3. (Pat.) Po przemówieniu posłów Stolarskiego, Dąbskiego, Bilaka i Pragiera, oraz posła Bitnera, zabrał głos wicepremier Bartel, który w odpowiedzi na odnośne wątpliwości co do preliminarzowanych 5 mil. na cele kulturalne wyjaśnił, że nie będzie to wcale fundusz dyspozycyjny, bowiem i Najwyższej Izbie Kontroli Państwa i Sejmowi będzie złożone sprawozdanie. Budżet Ministra W. R. i O. P. nie może być wystarczającym na potrzeby Polski. Nasza twórczość naukowa i literacka nie doznaje należytego poparcia, a uczeni i literaci w znacznej części żyją w nędzy. Wysłanie kilku chociażby pracowników naukowych jest niemożliwością. Wydanie dzieła, które nie może liczyć na zbyt 5000 egzemplarzy, a mimo to ma duże znaczenie dla kultury polskiej, staje się również niemożliwością. Na te właśnie cele suma 5 mil. zł. złożona jest za mała. Wspominany fundusz będzie w dyspozycji prezesa Rady Ministrów. Po przemówieniu kilku posłów dyskusję przerwano. Cały zaś projekt przyjęto w drugim czytaniu w brzmieniu przedłożenia rządowego, wszystkie zaś poprawki odrzucono.

Posel Bagiński (Wyzwolenie) uzasadniał nagłość wniosku swego klubu w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji do badania nadużyć wyborczych. Komisja ta wedle projektu ma mieć prawo badania świadków pod przysięgą i badanie akt. Komisja taka miałaby dać sprawę Sejmowi w ciągu trzech miesięcy. Nagłość wniosku została przyjęta. Wniosek zaś odesłano do komisji administracyjnej. Posel Zahańkiewicz (klub ukr.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie amnestii dla więźniów politycznych. Nagłość i tego wniosku została przyjęta 175 gł. przeciwko 172. Marszałek zaproponował następnne posiedzenie jutro o godz. 10,30 przed południem, przyczem na porządku obrad znajduje się trzecie czytanie projektu budżetowego, trzecie czytanie ustawy inwestycyjnej oraz trzecie czytanie preliminarza budżetowego.

Spadek bezrobocia.

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.) Według ostatnich danych statystycznych z rynku pracy, nastąpił w ostatnim okresie sprawozdawczym spadek bezrobocia o 1167 osób. Ogółem zarejestrowanych bezrobotnych jest obecnie 174.176. Znaczne zmniejszenie się bezrobocia nastąpiło w okręgach: w powiecie warszawskim, Żyrardowie, Białej, Wilnie, Górnym Śląsku, Poznaniu i Tczewie, wzrosło natomiast w Kaliszu.

ków spotkało się postaremu z sabotażem Kowna, inspirowanemu jak zawsze... Ostra wymiana not w ubiegłych trzech miesiącach świadczy o tem dowodnie.

Narady toczą się już w Królewcu. Ich program obecnie podobno zagadnienie podjęcia bezpośrednich stosunków pocztowych i telegraficznych oraz kolejowych, ruchu granicznego, spławu na Niemnie, wszystko kwestie, ustalone już przez Traktaty międzynarodowe w Berlinie i Locarnie, nie obowiązujące wyłącznie tylko jeszcze między Polską a Litwą... Delegacja polska ożywna jest, jak była zresztą w stosunku do Litwy zawsze, szczerym duchem pojednania, w ostatnich swych wywiadach dziennikarskich podkreślał swą ugodowość i Waldemars także...

Co niekolek, to nieczywyły hałas, jaki naokoło rokowań królewieckich wszczęła prasa niemiecka, podnosząca spotkania to do stopnia zagadnienia politycznego wagi pierwszorzędnej, od którego, jakoby, zależę — wojna lub pokój!... Tak źle nie jest, to tylko pobożne życzenie niemieckie... Sam już jednak wybór miejsca rokowań dale niejedno do myślenia... Przecież to z Królewca wychodziły dotad stale najbardziej zapalczone noderżenia przeciwko — „Imperializmowi polskiemu”, dążącemu rzekomo do zupełnego okrazenia i polnifikacji Prus Wschodnich poprzez unie z Litwą... Nic czyste sumienie ma wielkie oczy.

Wł. K.

Pod adresem p. Calondera

are przypomnień z historii pruskich prześladowań na Śląsku.

W numerze 84 „Polski Zachodniej” zamieściliśmy uwagi jednego z naszych czytelników, który wykazał, że ustęp osławionego już dziś orzeczenia P. Calondera w sprawie „Roty”, przypisujący powstanie patriotycznej pieśni Marji Konopnickiej tylko prześladowaniom stosowanym przez Niemców w Poznańskim — jest co najmniej nieścisły. Wywód historyczny zastosowany przez P. Calondera w jego orzeczeniu wskazuje na to, że ani P. Calonder ani jego pomocnicy aparat biurowy, nie znają dostatecznie historii prześladowań pruskich wobec Polaków. Ta nieznamość historii zaciążyła w sposób fatalny na orzeczeniu P. Calondera, reszta zaś błędów tego orzeczenia, pomijając dużą dowolność w ujęciu prawnym, wynika z braku psychologicznego wnikaćla w tak czuły i ważny problem.

Nie dziw przeto, że orzeczenie P. Calondera w sprawie „Roty” wywołało tak żywe oburzenie w społeczeństwie. Redakcja nasza w dalszym ciągu otrzymuje ze sfer czytelników samorodne uwagi krytyczne pod adresem P. Calondera. W jednym z tych listów czytamy: „Jako rodowity Górnolazak pragnę przedłożyć P. Prezydentowi Calonderoowi parę wspomnień z meej własnej przeszłości, które to wspomnienia oświetlają praktyki sławnej „kultury” pruskiej na Śląsku. Ażeby mnie nie posażono o kłamstwo, przetoż nazwy miejscowości i osób. W roku 1876 rozpocząłem uczęszczać do szkoły bezwyznaniowej w Lipinach, której budynek, przerbiony na laznie dla robotników dla Hut lipińskich, do dziś tam się znajduje. Naukę rozpocząłem u nauczyciela p. Hadroszka, pedagoga bardzo poważnego, mówiącego poprawnie językiem polskim. Jako syn rodziców polskich ucieczyłem się bardzo, że w tej szkole pruskiej nie będzie mi znów tak źle, p. Hadroszek bowiem mimo zakazu nauczania języka polskiego przekładał nam treść nauki na język polski. W klasie 6 uczył nauczyciel p. Fossler, Niemiec nieumiejący ani słowa po polsku. Był jednak na tyle wyrozumiały, że nie karał za rozmowy, prowadzone poza klasą szkolną. Naturalnie, że w samej klasie nie wolno było mówić po polsku. W czwartym roku meej nauki był nauczycielem w kl. 5 niejaki p. Koslik, protestant-hakata. Otóż ten p. Koslik wprowadził do swej klasy system szpiegowstwa wobec dziatwy polskiej. Miał w klasie kilku chłopców, którzy szpiegowali, kto na pauzie rozmawia po polsku i donosił o tem p. Koslikowi. Otóż i mnie przytapano na tym „grzechu” mówienia po polsku i za karę musiałem napisać 50 razy: „Ich soll nicht in der Schule polnisch sprechen”. W dn. 27 lipca 1876 r. na pauzie o godz. 10

Obłudne gesty.

Władze niemieckie pod naporem opinii zagranicznej zdecydowały się nareszcie „aresztować” sześciu z pośród sprawców ohydnego napadu na wieczornice polską w Rozbarku. Prasa niemiecka donosząc o tem „aresztowaniu”, przedstawia je jako akt przykładowej sprawiedliwości władz niemieckich wobec mniejszości polskiej. Wobec tej chwałyb stwierdzamy, że „aresztowanie”, choć sprawcy bandyckiego napadu byli odrazu znani policji pruskiej, nastąpiło dopiero onegdaj. Chodzi tu poprostu tylko o obłudny gest dla zamydlenia oczu opinii zagranicznej. Jak takie „aresztowania” na Śląsku Opolskim wyglądają w praktyce, wystarczy wskazać na

fakt, że osławiony asystent policji w Opolu, niejaki Koslik, znany z tego, że aresztowanego Polaka uduł w więzieniu, dotychczas urzęduje w policji opolskiej, mimo, że niby to odbyto sąd nad nim a nawet „skazano” go na więzienie. Niewątpliwie taką samą komedią jest obecne „aresztowanie” sprawców napadu w Rozbarku. „Aresztowani” zapewne nie przejmują się tem, bo wiedzą o tem, że napadali na rozkaz z góry i pewni też są bezkarności. Obłudne gesty władz niemieckich i taktyka „sprawiedliwości” na użytek propagandy zagranicznej nie zmieniły nas. Wiemy, jak rzeczy wyglądają i wiemy, co o tem sądzić.

Odezwa „Towarzystwa Szkolnego” w sprawie napadu bytomskiego.

Pisma polskie w Rzeszy zamieszczają następującą odezwę:

Rodacy i Rodaczki! O brutalnym napadzie, jaki w niedzielę, dnia 25 marca br. miał miejsce w Bytomiu - Rozbarku, wiecie wszyscy z prasy naszej a setki z pomiędzy Was byli jego naocznymi świadkami.

Banda polakożerczych osobników, należących do nacjonalistycznej organizacji, wpadła na salę, gdzie z teatrycznym dzieckiem i wykładem religijnym o Jerolimie odbywał się nasz wieczorek rodzicielski, poświęcony zakończeniu roku szkolnego. Banda, rozjuszona skromnym objawem naszego życia społecznego, rozgromiła palkami gumowymi i innymi narzędziami morderczymi w sposób barbarzyński kulturalną uroczystość, poświęconą naszym dzieciom. Połała się krew: na placu pozostało trzech poważnie rannych, nazwiska których już Wam wszystkim znane. Brutalnymi oprawców policja po stwierdzeniu personalii wypuściła na wolność. Dopiero w dnach następnych zostało sześciu aresztowanych, a organizacja ich uległa rozwiązaniu.

Rodacy i Rodaczki! Haniebny czyn bytomski szowinistycznych bandytów niech nas nie zastrasza! Sprawiedliwa i dobra jest sprawa nasza. Sprawiedliwa i dobra sprawa zawsze zwycięży musi. Mamy przyznane nam państwowe prawa obywatelskie równoprawnie, poza ramy którego my nigdy nie wychodziliśmy i nie wychodzimy. Ma-

przed południem rozmawiałem na podwórzu szkolnym z mym kol. Pustelnikiem, synem dobrego Polaka po polsku. Po skończonej pauzie zauważył p. Koslik ucznia G., syna kupca z Piasnik, kto rozmawiał po polsku. G. wymienił mnie i Pustelnika. P. Koslik zawałował mnie do katedry, wziął trzcinę i kazawczy mi wyciągnąć rece uderzył mnie najpierw w prawa, a potem w lewą dłoń. P. Ko-

my w Konwencji Genewskiej zagrożoną wolność używania naszej mowy ojczystej i wolność rozwoju naszej kultury rodzimiej. Uszanowania tego równoprawienia i tej naszej wolności domagamy się ze strony społeczeństwa niemieckiego. Ochrony naszych praw i ochrony naszych swobód żądamy od władz.

Rodacy i Rodaczki! Towarzystwo Szkolne od bardzo wielu z Was otrzymało po zajęciu bytomskim zapewnień wiernego przywiązania i wyrazu serdecznego współczucia dla ofiar napadu. Jest to dla Tow. Szkolnego najpiękniejszą nagrodą za pracę dotychczasową oraz najwspanialszą podjętą do wytrwania przy podejmowanym trudzie. Zarazem jest dowodem, że nie pokona nas zbrodnica złość. Towarzystwo Szkolne dziękuje Wam za to z całego serca, ślubuje Wam nie ustawać w naszej pracy kulturalno-oświatowej i śle wszystkim pobitym w napaędzie rozbarzającym gorące słowa pociechy. Rodacy i Rodaczki, z snokiem i odwagą pracujmy nadal dla sprawiedliwej i dobrej sprawy naszej! A nasza przyszła uroczystość na Rozbarku pokaże światu, że nie damy się zastraszyć zbrodnictwami napadami.

Zarząd Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Śląsk Opolski

Ks. Proboszcz Klimas, poseł na sejm pruski, prezes. Dr. Józef Michałek, poseł na Śląski sejmik prowincjonalny, sekretarz.

slilik widząc, że nie błągam o litość kazał mi wyciągnąć ponownie ręce, a gdy tego nie uczyniłem — p. Koslik krzyknął: „wart du polnischer Hund”, chwycił mnie za ręce i wymierzył w nią tak silny cios trzciną, że krew wytrysła z rozciętej łłoni. Rozpłakałem się, a w sercu zrodziło się rnebiące pytanie, za co zostałem tak okrutnie ukarany? Na drugi dzień ojciec mój poszedł do p. Koslika.

Delikatnej cery swego dziecka

nie chce Pani chyba samodzielną? Możemy Pani sumiennie polecić Krem Nivea, który dzięki swemu w nim ucyworytowi działa łecząco i kojąco. Dla troski o delikatność skóry dziecka niema nic lepszego nad

Krem Nivea.

Nowe odznaczenie państwowe.

Srebrny medal za ratowanie ginących.

W celu nagradzania specjalnych zasług, przy ratowaniu tonących oraz ofiar katastrof żywiołowych, Prezydent Rzeszy zatwierdził specjalne odznaczenie t. zw. „medal za ratowanie ginących”.

Medal ten będzie nadawany przez Ministra Spraw Wewnętrznych, obywatelom polskim, oraz cudzoziemcom, za niesienie ratunku z zagrożeniem życia, obywatelom państwa polskiego, zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Oznaka może być nadawana wielokrotnie i odznaczeni otrzymują ją bezpłatnie. Odebranie medalu może nastąpić jedynie w drodze wyroku sądownego, pozbawiającego praw obywatelskich.

Medal ten noszony będzie na piersiach z lewej strony, posiada średnicę 35 mm. i jest wykonany ze srebra. Z jednej strony jego widnieje napis: „Rzeczpospolita Polska”, z drugiej zaś widnieje: „Medal za ratowanie ginących”. Medal noszony jest na wstążce białej z czerwonymi brzegami i wąskim czerwonym paskiem pośrodku.

Każde następane nadanie medalu oznacza się przez umieszczenie na wstążce pięciopięciomiejscowej gwiazdki brązowej.

Co tam zaszło nie wiem, wiem natomiast, że w sześć tygodni potem ojciec mój poszedł na osiem dni do pruskiego więzienia za obrazę nauczyciela, a o opuszczeniu więzienia wydano ojca mego z pracy. I kiedy po kilku tygodniach daremnego starania się o pracę zapanował w rodzinie naszej głód, wówczas ojciec mój wydobyszywz ze skrzyni medal waleczności i krzyż żelazny otrzymane na polach Francji w r. 1870-71 rzekł do mnie: „Tak płacą Prusacy za polską waleczność, pamiętaj synu o tem”. I rzucił odznaki do ognia. Od tego czasu minęło lat 48, lecz chwile te stają mi żywo w pamięci, i kiedy słyszę dziś żale „Volksbundu” i prasy niemieckiej na ucisk Niemców w Polsce, to pytam się, jak nazwać to, co wobec ludu polskiego stosowały władze pruskie. Jeżeli dziś Niemcy swobodą jaką cieszą się w Polsce nazywają „uciskiem”, to jakąż nazwę dać martyrologji ludu polskiego pod pruskim panowaniem. Czy p. Calonder potrafi rozwiązać tę zagadkę? Słany Ślązak.

ZOFIA KOSSAK-SZCZUCKA.

Beatum Scelus.

31)

(Ciąg dalszy)

Kraj mój, barbarzyński i prosty, lecz wdzięczny i Boga sercem miłujący, wziął Je za Patronkę i Królową swoją i nie da odebrać nikomu. A choćby mi Wysokie Trybunały wolność odejęły, lub dobrowolnie poddać się mogły, — nie zabierze nikt z Kodnia obrazu bez srogiego krwi przelewu. Zali nie straszliwszą rzeczą byłaby takowa walka? Tedy ulituj się nad nami, Ojciec Święty, Namieślniku Chrystusowy — Chrystusowe miłosierdzie okazać, groźbę próżną ekskomunikacji i wyklecia cofnąć! Racz rozważ w mądrości Szej, Bożą mocą inspirowanej, że skoro nie lekaliśmy się gniewu Bożego i wieczystego zatracenia duszy, tedy jakobyśmy się cofnęli przed najśrodszemi bodaj cenurami?...

To wszystko i więcej jeszcze dyktował powoli Wojewoda w starannej łacinie, a ukończony długą epistolę, odprawił skłineniem ręki sekretarza i po padł w głęboką zadumę.

Ani racje w powyższem pisanu przy-

toczone, ani gorące instancje wymownego synowa, Aleksandra Sapiehy, biskupa wileńskiego, który osobiście do Rzymu z suplikami od stryja podążył, nie wpłynęły w żadnej mierze na zapalczywy resentyment papieża. Na wszelkie prośby Ojciec Święty odpowiadał nieodmiennie żądaniem zwrotu obrazu pod karą wieczystej klątwy. Nuncjusz Diotallo w imieniu Watykanu molestował natarczywie króla o pokaranie zbrodniarza na czei i na gardle i odebranie skrajonej świętości. Gdy molestacje żądane skutku nie odnosiły, gorszył się dostojnik rzymski nagłą oziębłością monarchy, dotychczas z przywiązania do wiary świętej znanego.

Król Zygmunt zaś nie ostrył dla wiary, lecz był nad wyraz zmęczony i wiekiem znokony. Święta śmierć królowej i choroba własna zwróciły myśl jego za siebie, że zawarty w swych komnatach czas na gorzkich rozmyśleniach trawil, nikogo, prócz spowiedników Jezuitów nie widując. W długich godzinach zamysłów wywodził z pamięci rozległe lata swego panowania, osadzał je w sobie samymi i surowo badał, a że bolesne i ciężkie były to sądy, iakoż wśród nich mógł trościć się o to, by zadość uczynić

naleganiom Watykanu?.. Sapieha ukradł Ojcu Świętemu najcenniejszy obraz: — Potwórno to i niebywała zbrodnia, — lecz niechże Sapieha sam myśli o zbawieniu duszy swojej i tłumaczy się przed Rzymem jako chce. On, Zygmunt, dość miał troski o zbawienie własne, o przyszłość dzieci i losy korony. — Cóż by zresztą mógł uczynić, nawet mniej chorym i niedołężnym będąc? Według praw wolnej Rzeczypospolitej tylko sejm mógł pozwać Sapieha o zbrodnie popełnioną in exterioribus, poza granicami kraju.

Toteż stary, smutny król upartem milczeniem zbywał codzienne nuncjuszowe rekwiżycje. Zapalczywy Włoch nie rozumiał tego milczenia i dźwiał się porwoczo, że Jęzo Majestat tak obłośnie przyniżuje wyrządzając Stolicy Apostolskiej zniewagę, — zaś dumny pan nie mógł przenieść na sobie, by wyznać o twarcie, że jego majestat jest w tej sprawie zupełnie bezsilny i że każdy z magnatów mocniejszy był niż on, król potężnego narodu, co o dwa morza opierał swoje granice, słynął z bogactwa i męstwa, a żył jak szalone, wieczne, rozrzucone dziecko narodów — od jutra do jutra, od zwycięstwa do zwycięstwa.

Kiedy więc w kilka miesięcy później król Zygmunt III zasnął na wieki, a rozpoczynające się bezkrólewie ten wiek zaczął bezkarnością zapewniało, Ojciec Św. zaniechał starań o prawne odzyskanie obrazu, a widząc, że ni ewątem ni przyswajają uporządnienia nie zmieknąć, kłatwę nań rzucił i za ekskomunikowanego w całym chrześcijaństwie ogłosił.

Z rozkazu Kurji Rzymskiej obwołano tedy po wszystkich biskupstwach, kapitułach, diekanjach i co najdrobniejszych parafjach włoskowych, — że Książę Ilłowski, Mikolaj Sapieha, przezwiska Plus, herbu Pogonie, Kolumny, Lelije i Lisa, Hirabia na Kodniu, Wojewoda brzeski etc. etc., obłożony jest klątwą wieczną i przez Kościół za umarłego a popełnionego uznany. Ze wzbronione mu jest imię Boga, Sakramenta świętego, wstępo do kościoła i obcowanie z wiernymi, a po śmierci w poświęconej ziemi odpoczynek. Nieużyteczne modlitwy ni czynie, niedostępna łaska Boża. Ze wyłączone jest no wieki ze społeczności chrześcijańskiej, — zaś żona jego ma być rozumiana jako wdowa, dzieci jako sieroty, a dom jako pusty...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Piekąca sprawa.

Z tajemnic polityki personalnej przedsiębiorstw przemysłowych na Śląsku.

Mówi się wiele o tem, że ciężki przemysł na Górn. Śląsku został spolszczony, gdyż cały szereg stanowisk kierowniczych objeli Polacy. Poniżej mam zamiar zastanowić się nad tem, czy zdanie takie jest uzasadnione?

Faktem jest, że dyrektorów, a nawet t. zw. generalnych dyrektorów Polaków w ciężkim przemyśle jest stosunkowo dosyć, ale czy oni mogą sprawować swe funkcje z punktu widzenia państwowości polskiej, wydaje mi się mocno wątpliwem. Dyrektorowie ci bowiem są przeważnie tylko poto, by nazywało się, że jest polski zarząd, ale w rzeczywistości pełnomocnictwa ich są tak szczupłe i są tak zależni od tych „Obergeneraldirektorów“ (Prezesów lub wiceprezesów Rady Nadzorczej) mieszkających poza granicami państwa, że w rzeczywistości zarząd spoczywa w rękach obcokrajowców. Poza tem w wielu zakładach jest jeszcze sporo obcokrajowców, lub też poddanych polskich narodowości obcej, którzy cieszą się specjalnem zaufaniem swoich mocodawców i których głos przy rozstrzyganiu wszelkich ważniejszych kwestyj jest rozstrzygający. Oczywiście, że odpowiednia do stosunków jest i polityka danych przedsiębiorstw. I gdyby dyrektorowie ci okazali więcej własnej inicjatywy i samodzielności, spotkaliby się z pewnością z wypowiedzeniem kontraktów, choćby to przemysł kosztowało nawet dużo w formie odszkodowań.

Wykazałem powyżej, że fakt istnienia tak zwanego polskiego zarządu nie świadczy jeszcze o tem, że zarząd ten jest w rzeczywistości polskim.

Skład zarządu jednak mojem zdaniem nie wystarcza jeszcze by można mówić, czy dane przedsiębiorstwo jest polskiem, czy nie. Rozstrzygałym momentem w tej kwestii jest skład wyższych i niższych urzędników handlowych i technicznych. Robotników nie wymieniam, gdyż ci jak wiadomo, są prawie w 100% - tami Polakami. Odtąd co do składu urzędników handlowych i technicznych sytuacja przedstawia się wprost skandalicznie. Prawie wszyscy techniczni dyrektorowie, ich zastępcy, inżynierowie i kierownicy poszczególnych działów technicznych tzw. „Werkmeisterzy“ to albo obcokrajowcy, albo polscy poddani obcej narodowości. — Przyjmowanie na powyższe stanowiska obcokrajowców motywowane jest tem, że w kraju brak rzekomo fachowców a w Polsce setki dyplomowanych inżynierów, o wybitnych nieraz zdolnościach nie może znaleźć zalecia.

Wpływ obcokrajowców i szeregu tuł. Niemców na robotników jest wprost zabójczy; robotnicy bowiem chcą sobie zabezpieczyć pracę, są zmuszeni okazywać się lojalnymi wobec swoich szefów i by nie stracić posady na wypadek redukcji posyłają swe dzieci do szkół mniejszościowej, czy też odpowiednio głoszą (wybory komunalne 1926 r.) itp. w przeciwnym bowiem razie narażeni są na zwolnienie przy najbliższej nadarzającej się sposobności.

Stan ten tolerowany przez długi czas przez władze państwowe polskie doprowadził do tego, że nie przyznawanie się do narodowości polskiej było z przyczyn fiskalnej natury popłatnem i robotnik Polak z załem i przykrością widział, że on nadal jest niejako obywatelom drugiej kategorii. Dopiero Rząd obecny a w szczególności jego tutejszy przedstawiciel Wojewoda Grażyński przez swoje konsekwentne i energiczne postępowanie zapoczątkował warunki pracy w przemyśle takie, że zaczynamy odczuwać to, że jesteśmy w sobie w domu, a nie pod obcym zaborem.

Sytuacja w działach handlowych, administracyjnych, finansowych i buchalteryjnych nie przedstawia się o wiele lepiej, choć w znacznie większym procencie, spotykamy tu Polaków, a fakt ten uzasadnienie swe znajduje w tem, że zarządy po przeniesieniu ich do Polski, musiały przyjąć nowe siły. Ale i tu na stanowiskach kierowniczych oddziałów widziałem przeważnie obcokrajowców, wzgl. polskich poddanych narodowości

Słowacy a Polska.

(Korespondencja wł. „Pol. Zach.“)

Bratysława, 28 marca.

Naród słowacki od dawna żywi gorące dla Polski sympatie. Oba bowiem narody znajdowały się setki lat w niewoli i dopiero krwawa zawierucha wojenna uwolniła je z pod obcego jarzma. Nic też dziwnego, że Słowacyzacja skwapliwie rejestruje wszystkie ważniejsze wypadki w Polsce, że bierze głośny udział w każdej radości Polski i smuci się, gdy Polska ma smutek. Cała bez wyjątku prasa słowacka przyniosła radosne artykuły z powodu wyniku wyborów w Polsce, oraz z okazji Imlenii Marszałka Piłsudskiego, któremu Słowacy życzą długich jeszcze lat życia i zbawiennej pracy dla Polski.

Obecnie opuścił stolicę Słowaczyną — Bratysławę, tamtejszy konsul polski p. dr. Zygmunt Merdinger. Cieszył on się tam nadzwyczajną popłatą sympatją, a to we wszystkich sferach społeczeństwa słowackiego. Prasa słowacka poświęca p. konsulowi Merdingerowi entuzjastyczne artykuły o jego działalności na rzecz zbliżenia słowacko-polskiego. Dr. Merdinger bowiem, wraz ze swoją żoną pracowali niezmordowanie wśród Słowaków, wygłaszając odczyty o Polsce, o jej Wodzu — Marszu Piłsudskim, o kwestjach aktualnych itp. Pod egidą konsula Merdingera zawiązało się w Bratysławie „Kolo Przyjaciół Polski, które rozwija żywa, nader sympatyczna dla Polski działalność. To też

gdy konsul Merdinger miał z polecenia M. S. Z. w Warszawie opuszczać placówkę słowacką, by udać się do Meksyku, kolo słowackie przyjęło wiadomość tą z wielkim załem.

Kolo Przyjaciół Polski w Bratysławie urządziło dr. Merdingerowi i jego małżonce wspaniałą uroczystość pożegnania, na którą przybyli przedstawiciele władz, generalicji, wszystkich korporacji społecznych, prasy, sztuki, literatury itd. Wygłoszone przemówienia dowiodły, że sympatie, wyrażone dla konsula Merdingerów, związane są z gorącą miłością dla Polski. B. minister Dr. Houček m. in. powiedział: „Pod Tatrami żyje maly naród słowacki, zapomniany przez długie wieki przez świat cały, naród, który z podziwem patrzy i patrzy na bohaterskie wysiłki Polski, który równocześnie z nią z martwych powstał. Wysokie szczyty Tatr nie dzielą nas, lecz łączą. Słowacy kochają Polskę i lgną do jej kultury, wzorując się na niej.“

Konsulowi Merdingerowi wręczono wspaniałe i miłe pamiątki słowackie. — Głęboko wzruszony dziękował p. konsul za objawy sympatii i prosił, aby i jego następcę obdarzono taką samą sympatią i życzliwością. Liczne zebrana elita towarzysztwa słowackiego spędziła wiele miłych chwil na wieczorku, odnosząc zeń niezapomniane wspomnienia.

A. K.

O wychowaniu zapobiegawczem młodzieży.

(br.) Do kompetencji miejskiego Urzędu Opieki Społecznej należy m. in. załatwianie spraw dotyczących wychowania zapobiegawczego.

Wychowanie zapobiegawcze opiera się na ustawie z dnia 2 lipca 1900 r., obowiązującej tylko na obszarze b. zaboru pruskiego.

Wychowanie zapobiegawcze stosuje się do małoletnich, których dobro tak cielesne jak i duchowe zagrożone jest wskutek zaniedbania lub przez prowadzenie niemoralnego życia ze strony rodziców, wzgl. wychowawców, tudzież do małoletnich, którzy dopuścili się czynów karygodnych.

Należą tu więc wypadki nie tylko zaniedbania moralnego, ale także i fizycznego, jak zaniechanie się nad dzieckiem, odmawianie należytej opieki, zmieszanie do ciężkich prac, dalek wstrzymywanie dziecka od uczęszczania do szkoły, ponadto wypadki, gdzie rodzice oddają się nalogowemu piąstwu, wódegowstwu, zehructwu, złodziejstwu lub stręczeniu do nierządu.

Wnioski o wdrożenie postępowania wychowania zapobiegawczego skierować należy do władzy pierwszej instancji tego obwodu w którym małoletni zamieszkuje, a zatem do Starosty — w Katowicach zaś i Król. Hucie do Magistratu.

Do stawienia wniosku uprawniona jest każda osoba, która zauważyła wypadek wadliwego

niepolskiej. Odnosi się to w szczególności do szefów buchalterji, których zadaniem jest zestawianie bilansów. Nicco lepiej ma się sprawa w oddziałach sprzedaży krajowej ze względu na polską klientelę, a do stanowisk, które prawie wyłącznie obsadzone są przez Polaków, należą sekretariaty i oddziały prawne, podatkowe, celne itp. ze względu na kontakt z odpowiednimi władzami państwowymi, natomiast oddziały personalne prawie z reguły przez osoby narodowości niemieckiej.

W końcu podkreślić muszę, że wysokość poborów pracowników umysłowych nie zależy od ich uzdolnienia i kwalifikacji, lecz od narodowości. Polak na takim samym stanowisku pobiera przeciętnie połowę tego, co nie-Polak. Dla przykładu podaje, że w pewnym przedsiębiorstwie na Górnym Śląsku zatrudniającym kilka tysięcy robotników, pracowników umysłowych, których pobory wynosiły więcej niż 600 zł. było 25-ciu z tego zaś 16 obcokrajowców. Z reszty tj. 9-ciu polskich poddanych, sześciu obcej narodowości, czyli, że na 25-ciu wyższych pracowników umysłowych, było Polaków tylko 3-ch. Cyfry mówią same za siebie.

K. S.

Wiadomości bieżące.

Sobota
31
Marca

Dziś: † Bałbiny P., Kornel
Jutro: Palmowa, Teodory M.
Wsch. st. 5.14
Zach. st. 18.7

TEATR POLSKI.

„Hrabina“.

W sobotę, dnia 31. bm. odegrana będzie w Teatrze Polskim o godzinie 3.30 po pol. dla młodzieży szkolnej opera St. Moniuszki „Hrabina“. Dyrekcję szkół winno wcześniej zamawiać bilety dla młodzieży szkolnej w Sekcji Teatrów Ludowych u WP. prof. Ligonia w Województwie.

„Don Juan“.

W sobotę, dnia 31. bm. wieczór po raz trzeci fascynujący dramat fantastyczny „Don Juan“ J. Zorrilli w przekładzie St. Miłoszewskiego. „Don Juan“, który dzięki znakomitej grze całego zespołu z dyr. W. Nowakowskim na czele (Don Juan zachwycia przepelniając widowie publiczne).

Niedzielne popołudniowe popularne przedstawienie.

W niedzielę, dnia 1. kwietnia o godzinie 3.30 po pol. odegrana będzie sensacyjna sztuka Kistenmaeckera „Szpieg“ z pp. dyr. art. W. Nowakowskim, M. Strofka i W. Kunciewiczem w rolach głównych. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie Teatru.

„Aida“.

W niedzielę wieczór opera J. Verdiego „Aida“ z pp. Kochańska, K. Wolska-Sobańska, Millerem, Naroznym, Martinim, Popielem w partiach głównych. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

„Szpieg“ w Królewskiej Hucie.

W poniedziałek, dnia 2. kwietnia odbędzie się w Król. Hucie w sali Hotelu Hr. Reden występ Teatru Polskiego z Katowic. Odegrana będzie sensacyjna sztuka Kistenmaeckera „Szpieg“. W przedstawieniu wezmą udział najwybitniejsze siły zespołu dramatycznego z pp. dyr. art. W. Nowakowskim, M. Strofka, W. Kunciewiczem na czele. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Skowronkowej przy ul. Wolności. Bony król-huckiego Towarzystwa Przyj. Teatru Polskiego będą przez kasę przyjmowane.

„Wieszcza Lalek“ w Rybniku.

W poniedziałek, dnia 2. kwietnia odbędzie się w sali Hotelu Świerkianiec przedstawienie bajkowego baletu „Wieszcza Lalek“. Bilety do nabycia w restauracji hotelu „Świerkianiec“ od godz. 6—9 wieczór.

„Żydówka“ w Nowym Bytomiu.

W środę, dnia 4. kwietnia w sali pod Białym Orłem odegra operę katowicką wspaniała opera Halcy'ego „Żydówka“. Bilety wcześniej do nabycia w Magistracie w biurze meldunkowym w WP. Szerby.

Repertuar teatru katowickiego.

Sobota, dnia 31. bm.: „Hrabina“ dla młodzieży szkolnej.

Sobota, dnia 31. bm.: „Don Juan“.

Niedziela, dnia 1. kwietnia: „Szpieg“ po pol.

Niedziela, dnia 1. kwietnia: „Aida“.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 2. kwietnia: „Wieszcza Lalek“ — Rybnik.

Poniedziałek, dnia 2. kwietnia: „Szpieg“ — Król. Huta.

Czwartek, dnia 4. kwietnia: „Żydówka“ — Nowy Bytom.

Repertuar Teatrów Świeńskich:

Katowice.

Kino Apollo: „Sad Boży“.

Królewska Huta.

Kino Apollo: „Taki jest Paryż...“ i „W szponach drapieżnego smoka“.

Kino Śląskie: „Zakazana dzielnica Algieru“.

Colosseum: „Król Królów“.

Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele parafialnym św. Piotra i Pawła.

Niedziela, dnia 1. kwietnia: o godzinie 6 do S. P. Jezusa za bractwo tegoż zakonu, o 8.15 nabożeństwo (nab. szkieł niemieckie), o 8 nabożeństwo szkolne i młodzieży, o 9 z t. Marie Cieslik, o 10.30 nabożeństwo na int. zw. męcz. kat., o 12 nabożeństwo wojskowe.

W kościele parafialnym N. M. P.

Niedziela, dnia 1. kwietnia: o godzinie 6.45 na int. Strazy Hon., o 8.15 po paroch., o 8.15 nabożeństwo (nab. szkieł niemieckie), o 9 z t. Marie Cieslik, o 10.30 nabożeństwo na int. zw. męcz. kat., o 12 nabożeństwo wojskowe.

(—) Osobiste, Starosta pow. katowickiego dr. Seidler powołał w dniu wczorajszym z twórczości urlopu i objął urządowanie.

(—) Karty pocztowe z podobizną Sienkiewicza. Do obiegów pocztowych zostały wprowadzone karty pocztowe wartości 15 gr. z podobizną Henryka Sienkiewicza.

(—) Karty cyrkulacyjne ważne do 15. kwietnia. Jak już w tym czasie donieśliśmy, ważność starych kart cyrkulacyjnych upływa z

dniem 31. marca br. Z uwagi na to, iż około 15 tys. osób nie podzieliło nowych kart cyrkulacyjnych, które zostały wygotowane — Urząd Wojewódzki przedłużył ważność starych kart do dnia 15. kwietnia br. Dalsze przedłużenie ważności nie jest przewidziane.

(—) Z Wydziału Powiat. w Katowicach. Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Powiat. w Katowicach, które odbyło się w czwartek, 29. marca br., udzielono szereg pożyczek z Powiat. Kas. Oszczędności i 1 funduszu, przeznaczonych dla rzemieślników i drobnych przemysłowców na ogólną sumę 200 tys. zł. Ponadto zatwierdzono statut miejsc. gmin Nowawice i Welnów, regulujący stosunki prawne urzędników gminnych oraz zaopatrzenie pozostałych po nich. Następnie załatwiono kilka spraw wewnętrznych.

(—) Książki polskie dla emigrantów we Francji. Rektor Miśki Polaków we Francji ka. Szymon, kierując się troską o dobro religijne i narodowe emigrantów polskich we Francji, zwrócił się do Magistratu m. Katowic z prośbą o ofiarowanie 10 tys. książek, celem zorganizowania bibliotek polskich wśród blisko milionowej rzeszy emigrantów. Obecnie książka jest to luksus, na który nie może sobie pozwolić polski emigrant we Francji. Z drugiej natomiast strony odczuwa się silną akcję komunistów, którzy rozrzucają buławy agitacyjne. Magistrat m. Katowic zwrócił się do Kół w p. w. sprawie do kierownictwa biblioteki T. C. L. w p. w. Karola Miarki w Katowicach, które chętnie przystąpiło do zorganizowania tej akcji i zwraca się na tej drodze do społeczeństwa polskiego z prośbą o ofiarę w postaci pożyczanych książek. Książki te można nadsyłać pocztą, względnie doręczyć osobiście pod adresem: Katowice, Biblioteka im. Karola Miarki, ul. 3. Maja 23.

(—) Apel do rodziców! Z okazji zakończenia roku szkolnego Stowarzyszenie Młodych Polaków przy kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach, urządza w niedzielę, 1. kwietnia br., o godz. 6.30 po poł. w Domu Związkowym przy Katedrze nadzwyczajne zebranie dla młodzieży opuszczającej szkołę, na które Patronat wraz z zarządem zaprasza całą młodzież parafii z apelem gremjalnym występującą w szeregi Stowarzyszenia Młodych.

Rodzice! Synowie Wasi z dniem 31. marca br. opuszczają mury szkolne i wstępują w nowe życie — życie trudniejsze i niebezpieczne, bowiem nie będzie nad nimi czuwać opieka szkolna, skutkiem czego młodzież narażona jest na wykoślenie życiowe. Bez pomocy bliźnich, dziecko nie sa w stanie pokierować należyte wychowaniem swego syna i wówczas stała im do pomocy Stowarzyszenie Młodych, których patronem jest św. Stanisław Kostka. Stowarzyszenie Młodych ma za cel wychowanie młodzieńców na dzielną obywateli Rzeczypospolitej, jak również wpać w dusze młodzieńcze zasady religijne, kościoła katolickiego, zdy kierownictwo pracy, oraz idei Stowarzyszenia Młodych jest Patron młodzieży św. Stanisław Kostka. A więc nie zwlekaj. Kochani rodziczy, wysłajcie synów Waszych w szeregi Stowarzyszenia Młodych. Za Zarząd: S. Wróbel, prezes.

(—) Przed konferencją jedwabniczą w Katowicach. Porządek dzienny konferencji jedwabniczej, która odbędzie się w Katowicach, starami Śl. Izby Rolniczej we czwartek, 5. kwietnia br., o godzinie 11 w hotelu „Wypocznik” przy ul. św. Jana, obejmie następujące punkty: 1) zagalenie, 2) stan jedwabnictwa w kraju i zagranicą, 3) sprawozdanie z ministerialnej konferencji jedwabniczej w Warszawie, 4) kredyty i pożyczki, 5) wybór ściele komisji organizacyjnej dla spraw jedwabnictwa i 6) wolne wnioski. Na konferencję te m. in. zaproszeni zostali przedstawiciele W. O. P., Dyr. Kół, Zw. Rewiz. Raffi-sena, Państw. Banku Rol. w Katowicach, Śl. Izby Rolniczej, Tow. Rolniczego w Bielsku i stał jedwabniczej w Bielsku i Wodzisławiu Poza tem spodziewane jest przybycie wielu osób, interesujących się sprawami Śląskiego jedwabnictwa.

(—) Godne naśladowania. Związek Omin Wodzisławskiego wpłacił na rzecz Komitetu Floty Narodowej 6350 złotych, które przekazały następujące gminy: Radlin 50 zł., Chorzów 200 zł., Ruda 100 zł., Niewiadom Górny 300 złotych, Siemianowice 5000 zł., Welnów 100 zł., Szarlej 50 zł., Bielsko 100 zł., Nowa Wiew 300 zł., Radziłówka 100 zł. Jak widać, społeczeństwo poczyniło budowę floty morskiej, przy której społecznie się rozwój gospodarczy i mocarstwowy Polski.

(—) Apel do oficerów rezerwy. Z. O. R. ko-f Katowice w porozumieniu z pod kierownictwem tut. władz wojskowych przystępuje w najbliższych dniach do uruchomienia sekcji P. W. i W. F. Apeluje do członków Z. O. R. by w pracach P. W. i W. F. wzięli czynny udział. PP. oficerów rez. nie należących jeszcze do Z. O. R. prosimy o przystąpienie do Związku z równoczesnym zgłoszeniem się do sekcji P. W. i W. F. Program sekcji P. W. i W. F. jest następujący: a) Sekcja P. W.: a) dział teoretyczny, b) praktyczny, c) współpraca z kadrami instruktorскими, d) organizacja wykładowców przed oficerów czynnych i we własnym zakresie, ad b) ćwiczenia pokazowe, strzelnicze, służba wewnętrzna i polowa, ad c) współpraca z kadrami instruktorскими, wspólnie ćwiczenia, d) wydział instruktorów, e) wydział dowódców, f. O. P. P. i g) wydział P. W.: a) zajęcia praktyczne, b) wykłady, ad a) b) działy: gimnastyka, szermierka, jazda konna i strzelnicza (broń małkalibrowa i krótką), 3) Sekcja propagandowa: 1) utworzenie biblioteki fachowej, 2) odczyty publiczne, 3) radio, 4) praca, 5) kontakt z innymi organizacjami, 6) zebrania towarzysko-dyskusyjne, 7) wycołki, 8) L. O. P. i g) wydział.

(—) Poprzyjcie dobry cel z własną korzyścią! Przy Stieralni im. dra Mileckiego w Katowicach, ul. Plebiscytowa 46, prowadzone jest wzorowe gospodarstwo ogrodnicze, które po bardzo przystępnych cenach odstępuje publiczności!

Zebranie naczelników gmin pow. Cieszyńskiego

odbyło się we środę 28 bm.

(br.) W środę, 28. marca br. odbyło się w Cieszynej przy bardzo hojnym udziale delegatów zebranie naczelników gmin pow. cieszyńskiego. Zebranych powitał apudk Związku Omin, p. Kuhnert, który następnie szczegółowo omówił nowe instrukcje kasowo-rachunkowe dla gmin wiejskich, obowiązujące z dn. 1. kwietnia t. r. Nad wyłożonym referatem wykonała się bardzo ożywiona i szczegółowa dyskusja. Zebrani

al jednomyślnie podkreślił, że należy domagać się odroczenia terminu wprowadzenia w życie nowych przepisów, w przeciwnym bowiem razie zarządy gmin amuszono byłoby zaangażować nowe siły pomocnicze. Instrukcja natomiast nie wskazuje źródeł pokrycia tych wydatków. Podobne oświadczenia składali zebrani delegaci gmin w Tarnowskich Górach, Lublińcu, Rybniku i Wodzisławiu.

Wychodźstwo polskie na Morawach święd uroczyste imieniny Marsz. Piłsudskiego.

W niedzielę 25. marca 1928 odbyła się staramiem Konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie uroczysta Akademia, poświęcona Marsz. Piłsudskiemu z okazji Jego Imienin, obchodzonych tak uroczystość w dniu 19 b. m. w całej Polsce. Na Akademii, urządzonej w Domu Polskim w Mor. Ostrawie, zebrali się obywatele polscy z Moraw i Śląska czst. przy udziale licznych delegatów z dalszych stron. Marsz „Pierwszej Brygady” odsławiany przez chór młodzieży polskiej zapoczątkował uroczystość, poczem właściwą Akademię otworzył konsul R. P. w Mor. Ostrawie p. dr. Karol Ripa, który długie swe przemówienie poświęcił omówieniu ofiarnego i ciężkiego życia Marszałka Piłsudskiego. Jego walkę o wyzwolenie Narodu oraz zasług, jakie położył dla odbudowy państwowości polskiej. Prze-

mówienie swe zakończył p. konsul dr. Ripa okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, powtórzonym żywiłowo przez półtysięczną rzeszę wychodźstwa polskiego, zgromadzoną w Domu Polskim. Po recytacji wierszy na cześć Marszałka, oraz po odegraniu sztuki scenicznej z życia legionistów Pierwszej Brygady zakończyła się uroczystość, która pozostawała pod znakiem gorącego uwielbienia osoby Marszałka Piłsudskiego i przywiązania do całej ludności polskiej zamieszkałej na Morawach i Śląsku czst. W Akademii wzięli udział cały personel Konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie, liczne rzesze robotników, inteligencji oraz młodzieży szkolnej z szkół polskich na Morawach wraz z nauczycielstwem.

Tow. Młodych Ogrodników im. Marsz. Piłsudskiego.

Przypominamy sobie, że w pierwszych dniach stycznia zorganizował się w Król. Hucie „Komitet Organizacyjny” Tow. Młodych Ogrodników im. Marszałka Piłsudskiego, który postanowił wszystkich młodych ogrodników do 24 roku życia, w swe kadry zszeregować. Inicjatywę do organizowania Tow. Mł. Ogr. dał Śl. Izba Rolnicza, uważając za celowe ująć młodzież ogrodniczą w specjalną organizację, mającą na celu pogłębienie i rozszerzenie wiedzy zawodowej, wychowanie narodowo-obywatelskie, oraz życie towarzysko-kulturalne. Technicznego przeprowadzenia podjęli się pp. ins. ogrodn. Cebula i nadogrodnik Grabczyk przy pełnym poparciu przydatności miasta p. Spalinstolna i rady budownictwa miejskiego w Król. Hucie.

Dnia 1. kwietnia, tj. w niedzielę odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie nowego Towarzystwa na sali „Góry Redona” o godzinie 11 przed południem.

Uprasza się wszystkich młodych ogrodników Wł. Śląskiego, Polaków i po polsku czujących, o liczne przybycie. Specjalnych zaproszeń się nie wysyła.

Komitet Organizacyjny zaznacza, że zwoln. przez organ Volksbundu „Katowitzer Zik.” zebranie w Katowicach nie ma nic z polskim ruchem ogrodniczym wspólnego i że nie wyszło od niego. Zostało tylko na przekór Polakom przez obywatela niemieckiego zwolane, który chce młodzież polską w wieku wojskowym — dostać pod wpływ niemiecki.

Prowokacja niemiecka na granicy polskiej.

Katowice, 30. 3. PAT. W związku z antypolskimi demonstracjami, jakie użądżono w ubiegłą niedzielę 25 bm. na Śląsku Opolskim z okazji rocznicy plebiscytu górnośląskiego, oprócz krwawego napadu na Polaków w Bytomiu zaszedł na pograniczu polsko-niemieckim pod Bytomiem następujący incydent. — Grupa młodzieży niemieckiej około 30 ludzi w szuku marszowym do śpiewami zbliżyła się do punktu granicznego pod Rudą i z okrzykiem „Hurra, nider mit Polen” obrzucała kamieniami ludność, stojącą po polskiej stronie. Kiedy strażnic graniczny przybył na miejsce demonstracji, młodzież niemiecka obrzuciła ich kamieniami, a następnie uciekła w głąb terenu niemieckiego. Powiadomiony o tem strażnik niemiecki oświadczył, że zakomunikuje o wypadku swym władzom przełożonym. Pod wieczór te-

ro samego dnia banda przybyła ponownie na pogranicze, przeszła granicę polską i z okrzykiem „Hurra” rzuciła się na polską budkę strażniczą, przenosząc ją z okrzykami tryumfu na stronę niemiecką, gdzie rzuciła ją do rowu. Polski strażnik graniczny, który w tym czasie znajdował się na obchodzie granicznym — na odcios krzyków przybył na miejsce — lecz banda już wtedy znajdowała się po stronie niemieckiej. Wówczas zwrócił się on ponownie do strażnika niemieckiego, który dopiero po pół godziny zawiadomił o tem władze niemieckie. Oczywiście w międzyczasie banda zdolała już zbiec. Oddział ten zapotrzony w patriotyczne oznaki nacjonalistów niemieckich był sekcją młodocianą organizacji bojowej Landes-schutzu.

kwiaty doniczkowe w kilku sztukach odmianach. — Kupując te kwiaty, popieracie piękny cel, jakim jest opieka nad biednymi sierotami. A więc nie zaniedbujcie okazji i w czasie świąt wielkanocnych udekorujcie wasze stoły kwiatami, zakupionymi w Sierocińcu.

(—) Ze Śląskiego Kola Pol. Tow. Filologicznego. Dnia 1. kwietnia r. b. o godz. 10.30 odbędzie się w pracowni geograficznej niemieckiego gimn. i liceum żeńskiego w Katowicach (ul. 3-go Maja nr. 42) zgrupowanie Śląskiego Kola P. T. F. z odczytem prof. dr. Gostkowskiego p. t. „Kultura krętkośno-miejska”. Staramiem tegoż Kola Gostkowski wygłosi w sobotę, dnia 31. bm. o godz. 19 w sali kół towarzyskiego przy ul. 3-go Maja 11 — odczyt p. t. „Wrażenia z Grecji — stare miasta” z obrazami świetlnymi.

(—) Z Kół Towarzystwa w Katowicach. W sali Kół (ul. 3. Maja 11) w sobotę, 31. marca br. o godzinie 19 odbędzie się wykład z obrazami świetlnymi p. t. „Wrażenia z Grecji. Stare Miasta”, który wygłosi prof. dr. Rajmund Gostkowski z Krakowa. Wstęp dla członków Kół Towarzystwa bezpłatny, dla nieczłonków i zł. 1, dla młodzieży szkolnej 50 gr.

(—) Popis uczniów Instytutu Muzycznego odbędzie się w niedzielę, dnia 1. kwietnia w salce kameralnej Instytutu przy ul. Teatrnej 7 i o godzinie 4.30 po poł. Popisywać się będą uczniowie kursów średniego i wyższego profesora Chmielewskiego, Kwiatkowskiej, Urbaskiej, Gąwryłowa, Lawingera, Szellera i Kappaporta. — Wstęp wolny.

(—) Wystawa robót Klubu Kobiet Pracujących Klub Kobiet Pracujących urządził z dniem 31. bm. i 1. kwietnia na zakończenie szesnastoczelnego kursu kół i szejki wystawę prac w Mysławicach w szkole pow. 1. Plac Wolności. Zwiędzać można w sobotę i niedzielę o godz. 10 rano. Roboty zostały wykonane przez uczestniczkę kursu pod fachowym kierownictwem p. Orzechowskiej z Warszawy. Przewodnicząca Klubu jest p. Fikłowa. W Siemianowicach w szkole pow. 4. ścieśkiej im. Król. Jadwigi ul. Pazołniczej. Prace wykonały uczestniczki kursu pod fachowym kierownictwem p. Wojskiej z Warszawy. Przewodnicząca Klubu jest p. Lebekowa. Wystawa będzie otwarta w sobotę o godz. 12-18 i w niedzielę o godz. 10-12 i o 18-18. Kursy te zostały zorganizowane za

Parę nauk powyborczych.

Piszą nam z Bielszowic:

Każde głosowanie daje nam możność poznać wszelkie ugrupowania społeczne, poznania bliżej ludzi i naprawić błędy, by w przyszłości nie powtórzyły się. Polskość na Śląsku opieramy na warstwie pracującej w kopalniach, fabrykach i hutach, przeto powinniśmy mieć te masy pracujące w specjalnej pieczy i opiece. Gdy się przejrzy wyniki głosowania, to rzuca się w oczy cofanie się niemieczyny. Chociaż jeszcze są usterek, które z czasem znikną, lecz nadal musi iść współpraca urzędnika Pałaka z robotnikiem. Mam na myśli Bielszowice, które wykazały dobitnie, że gmina nasza jest polska, pomimo chwilowego małego zanieczyszczenia, które zniknie z horyzontu. Całe nasze pogranicze począwszy od Makoszowych do Bielszowic ma na wkrós polską ludność, lecz pusze sprawę „Delbrück”, w którym są zatrudnieni nasi ludzie. Z bojaźni przed wyrzuceniem z pracy musieliby głosować na liście niemiecką, a nawet stać z kartkami niemieckimi. Narazie nie mamy warsztatu pracy, lecz i to w przyszłości da się załatwić. Ale dla czego naprzykład w innych miejscowościach test tylnb Niemców i komunistów? Mamy tu w Bielszowicach, proboszcza znanego ks. Buschmana. A „Jaki nam taki kram”, tak mówi przysłowie, któreby można zastosować do sławetnych tutejszych siostr Boromeuszek w liczbie czterech zarażonych wpływem germańskim. — Chodzą po domach te nabożne siostry i noszą z sobą truciznę germanizatorską. W Bielszowicach jest szpital bracki, który przyjmie każdego, jest Czerwony Krzyż składający się z ludzi poważnych i uczelnych, (oteż owa czuła „opieka samarytańska” siostr Boromeuszek jest zupełnie zbyteczna i szkodliwa. Podobno jedna pochodzi z Poznańskiego, — wstyd donadry! Teraz przychodzi tutejszy „Volksbund” reprezentowany przez typy bardzo interesujące. Oto jest jedna kompania z siostrami i ks. Buschmanem. Taki piękny wianek z przeciwników mamy w Bielszowicach, których nie lekamy się, lecz pomysłcie trzeba o usunięciu „zabytków”, by odetchnąć świeżym powietrzem. Dobrzeby zroził ks. Buschman gdyby sobie poszedł do swego „Vaterlandu”, do którego tak cłagennie. Gdyby brzycka, na której jeździ ks. Buschman miała usta, to opowiedziałaby o różnych „cudach”, o których być może dowiemy się jeszcze coś ciekawego. Baczny.

Marmury — Szkło

Antoni Cepok

Fabryka marmurów — Szlifiernia szkła — Fabryka lustro

Król. Muta, ulica Gimnazjalna 71—73

Rok założenia 1896.

152

aprobata Wydz. Ośw. Publ. w Katowicach, a utrzymywane dzięki wydatki subwencji Rządu Centralnego. Nosili charakter szkół przemysłowych, gdyż przy nauce kół i szejki udzielano uczniom lekcji języka polskiego i historii Polski współczesnej. Klub Kob. Prac. ukończył już takie kursy w Chropowie, a od 1. marca br. urządził nowe kursy kół i szejki w Świętochłowicach i Welnów, w Mysławicach zaś i Siemianowicach odbędzie się 3 miesięczny kurs hafu. Zrzędził pomocy w tak pożytecznym dziele dla kobiet klaszki udełała kierownicy szkół i nauczycielstwo, członkowie „Ozniska”.

(—) Odbalacie kwiatami balkon i okna. Szare, pomur mury miasta przemysłowego, jakim sa m. in. Katowice, powinny być bezwarunkowo przyozdobione w kwiaty i ściele. Liczne balkony w stolicy Śląskiego musiałyby tena w nowości kwiatów. Zakład ogrodniczy „Sierocińcu im. Mileckiego” przy ul. Plebiscytowej, dostarczać będzie w bieżącym sezonie naturalistyczne sadzonki roślin balkonowych. Należy przytem nadmienić, że czysty dochód, uzyskany ze sprzedaży tych kwiatów przeznaczony jest na utrzymanie sierot, pozostałych po bolowniach o wolność Śląska.

(—) Kino Apollo wywieda od dziś piękne dzieło filmowe produkcji amerykańskiej p. t. „Sąd Rozy” (Maksymilian von Habsburg). Piękny, szatacynny i niesłychanie emocjonujący dramat w 10 akt., osnuty na dzie powieści Cherles Malora „Volanda”. W roli Marik, księżniczki burgrundkiej uroczą Marion Davies.

(—) Pożar przy ul. Krakowskiej. W ubiegły czwartek wybuchł pożar w kamienicy Nr. 118 przy ul. Krakowskiej. Zawarawa straż pożarna na ośmił skłóciowała.

z Katowickiego.

(K) Poświęcenie dzwonów i domu związkowego w Mysłowicach. W niedzielę, 1. kwietnia br. odbędzie się poświęcenie dzwonów kościelnych i Domu Związkowego, na które to uroczystości zaprasza się wszystkich zwłazki i stowarzyszenia. Za órka towarzyszy ze sztandarami o godzinie 12 na cmentarz kościelny.

(K) Utworzenie Komitetu obchodu święta narodowego 3. Maja w Majej Dąbrówce. W sobotę, 31. marca br. o godzinie 7 wiecz. w sali posiedzeń w stolarstwie, odbędzie się, staraniem miejsc. T. C. L., posiedzenie, celem utworzenia komitetu święta narodowego 3. Maja i ustalenia programu powyższej uroczystości.

(K) Uroczystości szkolna w Majej Dąbrówce. W dniu dzisiejszym w szkole I. w Majej Dąbrówce odbędzie się uroczyste pożegnanie dżiatwy, o puszczającej obecnie, po 8 latach nauki, mury szkolne. Na program uroczystości złoży się nabożeństwo w miejsc. kościele parafialnym i pokaz, który odbędzie się w zmnach szkolnym.

(K) Wystawa robót ręcznych w Chorzowie. W niedzielę, 1. kwietnia br. urzadzają się w sali gimnastycznej szkoły III. wystawę robót r. r. i r. kobiecych, wykonanych przez uczennice szkół I i III. Wystawa otwarta od 9-18. Wstęp bezpłatny.

(K) Podziękowanie. Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Pawła Barona, rektora na kop. „Jerzy” w Majej Dąbrówce a w szczególności Wielkiemu duchownemu, urzędnikom, sztygarom i robotnikom kopalni, składam na ten tak drogie serdce Bóg zapłać!

(K) Zamknięcie ulicy w Nowejwsi. Z dniem 1. 4. br. zamknięcie zostana z powodu rozpoczęcia robót brukarskich ulice Sienkiewicza, Mickiewicza i Powstańców. Objazdy należy ul. Mikołowska.

Skupujemy
książki antykwaryczne
Księgarnia „Pap”, 3-go Maja 36.

z Królewskiej Huty.

(=) Wielki koncert muzykalno-wokalny. Staraniem Związku Śl. Kół S. S. S. w niedzielę, 1. kwietnia br., odbędzie się w niedzielę, 1. kwietnia br., o godzinie 19 w sali hotelu Hrabia Roden, wielki koncert muzykalno-wokalny, w którym bierze udział 19 chórow (1000 śpiewaków) i orkiestra Skarboferne. Program koncertu jest bardzo obfity. Wydział Okręgowy zaprasza wszystkich zwolenników śpiewu i muzyki na imprezę świąteczną. Bilety w cenie od 1 do 3 zł. nabyć można już o godz. 18 przy kasie.

(=) Konfiskata prasowa. Dyrekcja Policji w Król. Hucie zarządziła w dniu wczorajszym zajęcie Nr. 3 ilustrowanego miesięcznika „Asa” i „De Ehe” za niemoralna treść.

(=) „Żywcem zamurowana”. Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Król. Hucie przy parafii św. Józefa urzadzają w niedzielę, 1. kwietnia br. o godz. 7 wiecz. przedstawienie teatralne na sali Domu Ludowego (ul. 3-go Maja 6). Odegrany będzie dramat w 6 odsłonach p. t. „Żywcem zamurowana”. Dramat przedstawia wzruszającą scenę z prawdziwego zdarzenia obchodzącą się machoczą z pasterczka. Rzecz dzieje się przed kilkadziesiąt laty na ziemi śląskiej. Zresztą z przedstawienia przeznaczony będzie na zakup odzyskać dla biednych dzieci przysługujących do pierwszej Komunii św.

z Świątobliwego.

(S) Nabożeństwo na intencje uchodźców. W niedzielę, 1. kwietnia br. o godzinie 10.30 odbędzie się w kościele parafialnym nabożeństwo na intencje uchodźców w Wielkiej Hucie.

(S) Wiece manifestacyjne w Świątobliwych. Związek Obrony Kresów Zachodnich jako miejscowe Świątobliwce wzywa wszystkich obywateli Polaków i członków towarzystw polskich w Świątobliwach do przybycia na wiec manifestacyjny w sprawie odczyszczenia Czerweli Ludowych. Brak taktów i instancji ostatecznej w tej sprawie budzi i kopalni położonej wiece, odzwolowało społeczeństwo od dawna, a o wielkim zainteresowaniu nowo utworzona placówka — świadczyło wymownie kocznie zebrane obywatelstwo na jej otwarciu. Nowej placówce życzymy rozwoju. „Szczęść Bóg”.

(S) Ruch oświatowy w Hucie Huberta. Dnia 25. marca założono dzieki inicjatywie p. Michałskiego placówkę oświatową. Zebrano nowa biurowa i utworzono komitet towarzyszący Czerweli Ludowych. Brak taktów i instancji ostatecznej w tej sprawie budzi i kopalni położonej wiece, odzwolowało społeczeństwo od dawna, a o wielkim zainteresowaniu nowo utworzona placówka — świadczyło wymownie kocznie zebrane obywatelstwo na jej otwarciu. Nowej placówce życzymy rozwoju. „Szczęść Bóg”.

(S) Przedstawienie amatorskie Stow. Młodzieży. W niedzielę, 1. kwietnia br. o godz. 6 pop. odegra członkowie Stow. Młodzieży pod opieką św. Stanisława w Świątobliwach sztukę p. t. „Zebrać z Asyżu” na sali p. Michałskiego. Stow. prosi o poparcie tej imprezy.

(S) Przedstawienie Stow. Młod. Polskiej w Orzowie. Stowarzyszenie Młodzieży Polsko-Katolickiej urzadzają w niedzielę, 1. kwietnia o godz. 18 na sali p. Pyki przedstawienie teatralne, na które wszystkich zaprasza. Odegrana będzie sztuka p. t. „Krwawy siew”. Bilety można nabyć u dr. Walekto, Czernera i Dytki, a w niedzielę przy kasie.

(S) Zebranie członków kółka Stenografów Polskich zst. Gabelsborgera-Pollischkiego w Rudzie odbędzie się w niedzielę, 1. kwietnia br. o godz. 3 po poł. w sali Tow. Czyt. Lud. przy ul. Janasa, na które zaprasza się wszystkich st.

Prawda o zmianach w Radzie Miejskiej Żor.

Piszą nam: W ostatnich numerach dziennika „Polonii” z dnia 24. III. i 25. III. 1928 r. przynosi korespondencja z Żor wiadomości w ironicznym tonie, że podczas wyborów na przewodniczącego rady miejskiej otrzymał poseł Baldyk i głos, podczas gdy stary działacz różnolaski (P) Paweł Hanzlik aż 17 głosów oraz, że część radnych frakcji polskiej na czele z p. Baldykem opuściła salę, gdy głosowano nad wnioskiem niemieckim o dopuszczenie Doerera do szpitala miejskiego i o urzędowe ogłaszanie posiedzeń rady miejskiej w języku niemieckim.

Celem przedstawienia stanu rzeczy w świetle prawdy wyjaśniamy co następuje:

Spółeczeństwo polskie w Żorach, wykazujące dotychczas dużą dyscyplinę narodową, w czym dużo jest zasługi i starań p. posła Baldyka, szło jak jeden mąż solidarnie, zwartą masą, i lekko chodzilo o ważniejsze zdarzenia natury politycznej na tut. terenie. Dzięki temu Polacy otrzymali większość przy wyborach do rady miejskiej, czego nie osiągnęliby nigdy, gdyby szli do wyborów rozbitci na pojedyncze ugrupowania polityczne.

Dopiero wybory do Sejmu i Senatu zdolały rozbić tut. społeczeństwo polskie na dwie grupy: zwolenników listy Nr. 1 i listy Nr. 38. Jedyną i wyłączną winę za polityczne rozbitcie społeczeństwa ponoszą dwie jednostki z Inteligencji, które w szale roznamienienia na ile walki wyborczej wystepowały z całą zaadłością przeciwko zwolennikom listy Nr. 1, wchodząc niejednokrotnie w kolizję z przepisami kodeksu karnego. Znamiennym jest dla charakterystyki tych osób fakt, że żaden z nich nie zwałzał listy Nr. 18, ani też w tym kierunku nie uświadamiał społeczeństwa.

Polityczne rozbitcie społeczeństwa polskiego, pomimo ostrzeżeń ze strony ludzi owianych duchem patriotycznym, przeniosło się na grunt rady miejskiej. Był to właśnie czas wyborów przewodniczącego rady miejskiej i członków biura. Widząc taki stan rzeczy p. poseł Baldyk, dotychczasowy prezes rady, zgłosił rezygnację z prezesury. Frakcja niemiecka, zorientowawszy się w sytuacji, postanowiła wybrać Hanzlika Pawła przewodniczącym rady, nie wysuwała natomiast na kandydata członka ze swej frakcji w obawie przed następstwami. Liczyli się bowiem z faktem rozwiązania rady miejskiej. Zamiar ten frakcja niemiecka przeprowadziła, bo mając za sobą większość, przeformowała wybór Pawła Hanzlika.

Korzystając z długo oczekiwanego rozłamu frakcji polskiej, zwołali Niemcy pod koniec obrad wnioski, o których mowa wyżej. Wnioski unadty wobec oporu Hanzlika jako przewodniczącego rady miejskiej.

Kierownictwo obrad rady miejskiej przez Hanzlika było prowadzone w sposób tak nieudolny i chaotyczny, że poseł Baldyk zaraz po obradach nad pierwszym punktem programu, a za nim wkrótce naczelnik sądu Rompolt opuścił salę posiedzeń. Nieprawdą jest zatem, że część członków frakcji polskiej opuściła salę, gdy rozpoczeto głosowanie nad niemieckimi wnioskami.

Dziś niema frakcja polska większości w radzie miejskiej. Rozbita politycznie nie jest zdolna przeprowadzić żadnej sprawy bez pomocy Niemców. Taki mści się niebezpiecznie rozczneta walka dwóch jednostek przeciwko posłowi Baldykowi. Zwracamy się tedy do Was, Panowie, którzyście jedną rozbitli: stwórcie dawną zharmonizowaną całość, a uwierzymy, że macie autorytet u ludzi.

Obserwator.

Morderca Sotrzewa skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.

Król. Huta, 30. marca.

(W. K.) Sensacyjna sprawa ohydnego morderstwa, dokonanego przez zwyrodniałego Józefa Sotrzewę, byłego akwizytora, zamieszkałego ośtatnio w Król. Hucie, znalazła wczoraj swój opis przez Izba Karną Sądu Okręgowego w Król. Hucie. Zwiększonemu trybunałowi przewodniczył s. s. o. Kleski, oskarżał prokurator dr. Krokowski, bronił z urzędu apl. sąd. dr. Kulicki. Jako rzeczoznawców z póród lekarzy powołano: dr. Kurliusa z Wielkiej Huty, dr. Witlicha z Rybnika, dr. Hosseka ze Świątobliwych, dr. Jaroszewskiego z Warszawy. Do rozprawy powołano 32 świadków.

Oskarżony Sotrzewa, optant niemiecki, przyznaje się do zbrodni i występów, objętych aktem oskarżenia a mianowicie: zbrodni zabójstwa

na osobie 9-letniej Magdaleny Mugałówny w w. Haiduku, oraz dopuszczenia się czynów lubieżnych, popełnionych w trzech wypadkach.

Po przeprowadzonym przewodzie sądowym, świetnie mówiącemu, który zażądał wyniaru kary przedstawiającego się w 28 latach ciężkiego więzienia, oraz po przemówieniu obrońcy, zebrał się trybunał na naradę, poczem przewodniczący odczytał wyrok, skazujący Sotrzewę na 15 lat ciężkiego więzienia.

Ten ciężki, lecz sprawiedliwy wymiar kary, jeśli Sąd zastosował względem Sotrzewy, niechaj będzie ostrzeżeniem dla tych, którzy niepomni karygodność podobnych czynów stają się niejednokrotnie ofiarami powołanej psychozy, prześladowanej liczne rzesze młodzieży, pozostającej dala od domu i opieki rodzinnej

kola kpt. dr. Jakubowski cieszy się wśród członków tak wielkim zaufaniem, że od początku za tymi kółka, a po raz trzeci został wybrany i w tym roku przebieg obrad z akłamacją, co podkreślono w przemówieniach członków. Następnie zwołano sejmik sprawk. wewnętrznym, w szczególności sprawie rozwoju kółka i Prawo. W. Uchwalono jaknajdalej idące poparcie nowo-zarządzone „Wojak. Klubu Sport.” w Tarnowskich Górach przez jaknajliczniejsze wstepowanie na członków czynnych, określając zarzupowanie całej pracy P. W. dla członków kółka w tonie klubu.

(T) Wzwanie do oficerów rezerwy. Zarząd kółka Z. O. R. Kz. P. na miasto i pow. Tarn. Góry wzywa wszystkich pp. oficerów rezerwy, zamieszkałych na terenie powiatu, do jaknajliczniejszego zapisywania się na członków w myśl hasła „Jedność sił”. Nie powimo branka ani jedne go obywatela of. rez. w powiecie, na kście członków kółka. Złozoszenia przyjmują sekretarz kółka por. Straszek Alban, Spółka Bracka w Tarnowskich Górach.

z Lublińskiego.

(L) Z walnego zebrania okręgowego S. M. P. na pow. Tarnogórski i Lubliński. W niedzielę, 25. III. odbyło się walne zebranie okręgowo Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej pow. tarnogórskiego i lublińskiego. Rano gromadzili się licznie członkowie. Następnie uformował się podchód przybyłych członków S. M. P., który przy orkiestrze S. M. P. Szareli wyruszył do kaplicy gimnazjalnej na uroczyste nabożeństwo, odprowadzone przez ks. prof. Brzeski. Wniosło kazanie wygłosił również przew. ks. prof. Brzeski. W następnym otwarto walne zebranie. Ze sprawozdania wywnioskować można żywota pracy i wielkie wyrobienie w pracy. Zebranie zaszczęli dyrektorki szkoły rolniczej p. Zajac, który wygłosił pouczający wykład o uprawie kukurudzy. Referenta obdarzono okłaskami, poczem wylonili się żywa dyskusja. Popołudniowe obrady zaszczęli swa obecnością patron okręgowy ks. prof. Bodnor i przew. ks. prof. Brzeska. Sprawozdanie zarządu okręgowego z całorocznej działalności oceniono bardzo dodatnio, i świadczyło ono o owocnej działalności zarządu. Okręg liczy obecnie 16 Stow. Ks. prof. Bodnor udzielił ustępnie zarządowi absolutorium i podziękował za działalność. Do nowego zarządu okręgowego weszli pp. prezes — Bentkowski z Bobrownik jako prezes, przew. Kwieciński z Lublińca jako wiceprezes okr., przew. Bartos z Lublińca jako sekretarz okr., przew. Sedziorek z Miasteczka jako skarbnik i przew. Kubecki z Tarnowskich Gór jako okr. naczelnik sportu. Następnie przeprowadzono Stow. M. P. z Lublińca zebranie zarządu a S. M. P. z Tarnowskich Gór zebranie plenarne. Zebrania były prowadzone dobrze. Bardzo interesującym momentem było udzielenie odpowiedzi na kartki zapytań. Piętna „Choc burza huczy w kolo nas” zakończono zebranie w podniosłym nastroju.

z Cieszyńskiego.

(C) Relnowe inspektoraty koni. W związku z nowa organizacją ewidencji zwierząt pociagowych, jak i przeglądów dla celów wojskowych, zaprowadzona na podstawie rozporządzenia a Prezydenta Rzeczypospolitej z 8. II. 1927 roku (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 859), została utworzona na skutek zarządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych relnowe inspektoraty koni z inspektorami relnowymi na czele, których zadaniem będzie: 1) dokonywanie przedadów koni i wozów, podczas których inspektorowie wydają dowody własności koni i klasyfikują konie pod względem zdolności do celów wojskowych; 2) sprawozdanie prawidłowości ewidencji koni, prowadzonej przez Urzędy gminne; 3) współpraca z organami społeczno-gospodarczymi i sportowymi nad podniesieniem stanu hodowli koni w rejonie oraz 4) współpraca z komisjami remontowymi w zakresie zakupu koni dla wojska. Pow. cieszyński będzie należał do relnowego inspektoratu koni z siedziba w Bielsku.

(S) Walne zgromadzenie Zarządu Gł. Macierzy Szkolnej w Cieszyńsku odbędzie się w niedzielę, 1. kwietnia br. o godzinie 9.30 w sali Domu Narodowego. Na porządku dziennym znajduje się 11 punktów.

(K) Pożar w Haiduku. W ub. niedzielę w noc wybuchł pożar w stodole wzdowy Anny Polkowickiej, który zniszczył dach kryty słomą, pasze dla bydła, młotkarnie, pralnie, młynek kielarski, sieczkarni i zapasy siano i słomy. — Szkoła sięga około 5.550 zł. Jak wykazały dochodzenia, ogień powstał podłożony przez zbrodnika reka. Śledztwo prowadzi organa bezpieczeństwa.

(C) Brytwa po gardło. Robotnik Edward Gmudka, kłoc onegdaj do pracy do Jasienicy popochni samobójstwo przez podcięcie sobie gardła brzytwą. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie groźnym do szpitala w Bielsku. — Przyczyna samobójstwa był rozstrój nerwowy.

(C) Trup na drodze. W ub. niedzielę znalezione w godzinach rannych na drodze powiatowej Jaworzynka — Koniaków z istniejącej zwłoki Józefa Ligockiego — lat 27, żonatego, robotnika kaziemskiego w Koniakowie. Jak stwierdził zażwany lekarz dr. Baszyk z Istebnej, Ligocki zmarł wskutek wyczerpania fizycznego

z czeskiego Śląska.

(s) Zamaskowany zbrodniarz w okolicy Karwiny. Okolice Karwiny na Śląsku czeskim są od kilku dni niepokojone przez jakiegoś zaskakującego łotra, który w wieczornych godzinach, wracając z fabryk kobiet, napada i kałeczy nożem. Zdale się, że ma się tu do czynienia ze zwyrodniałem indywidualnym, które się ogranicza tylko na tem, że ofiary swoje kłoc nożem, lub im targa ubranie. W ostatnich dniach zanotowano 21 takich napadów. Policja i żandarmeria przeszkukuje okolice, ale jak dotąd, bezskutecznie.

Wygrane Loterii Państwowej

(8. dzień czucia V-aj klasy szesnastol. Pol-
skiej Loterii Państwowej z dnia 28. marca 1928.

Wygrana po 25 000 złotych padła na nr.:
40228.

Wygrana po 15 000 złotych padła na nr.:
40693.

Wygrana po 10 000 złotych padła na nr.:
8761.

Wygrana po 5 000 złotych padła na nr-y:
00551, 02243, 126973.

Wygrana po 3 000 złotych padła na nr-y:
05120, 40429, 52831, 60145, 67112, 71722, 88349,
01527.

Wygrana po 2 000 złotych padła na nr-y:
03065, 110094, 119610, 120839.

Wygrana po 1 000 złotych padła na nr-y:
4591, 13511, 16797, 23896, 31652, 36594, 46843,
94223, 71946, 72856, 80228, 81732, 83224, 99154,
104728, 110926, 129219.

Wygrana po 600 złotych padła na nr-y:
0259, 11648, 18793, 32844, 35509, 59808, 63174,
93044, 94498, 97249, 113705, 123985.

Wygrana po 500 złotych padła na nr-y:
44951, 16466, 16755, 31206, 38863, 52736, 53380,
53031, 61308, 63900, 65183, 66698, 68525, 74386,
71101, 78551, 78637, 87406, 90384, 90991, 95501,
105234, 123936.

Wygrana po 450 złotych padła na nr-y:
67, 569, 757, 1252, 1290, 3103, 4801, 6687, 7121,
8520, 10771, 11859, 13399, 15611, 17087, 17251,
18517, 18725, 19274, 19686, 20148, 20196, 22587,
23392, 24340, 24856, 24927, 27727, 27876, 28371,
31164, 31367, 31975, 32288, 34184, 34477, 37505,
38405, 39443, 39930, 42027, 45381, 46587, 49133,
49353, 50519, 51157, 53543, 54312, 56572, 56764,
58459, 59369, 59609, 60037, 60490, 65573, 67820,
68570, 68910, 70352, 70545, 70552, 71752, 71970,
72116, 74742, 75931, 76002, 76277, 77114, 77143,
78860, 79055, 79291, 79622, 80389, 80427, 80694,
83221, 83965, 84238, 84652, 85829, 85988, 86096,
86666, 87917, 88683, 90705, 91830, 93818, 94004,
95633, 95838, 95885, 96094, 97525, 98367, 98402,
98588, 98800, 102143, 102998, 105940, 106109,
107303, 109130, 109907, 110616, 111990, 113542,
115028, 115160, 115614, 116413, 117078, 118355,
118449, 118569, 119426, 119973, 120061, 120753,
120913, 122599, 123715, 123931, 123990, 124189,
125391, 125580, 127055, 127151, 127177, 127437,
127677, 129826.

19-go dnia czucia V-aj klasy szesnastol. Pol-
skiej Loterii Państwowej w dniu 28. marca 1928 r.

Wygrana 10 000 złotych padła na nr.: 5548.

Wygrana po 5 000 złotych padła na nr-y:
14 623, 95 115, 99 330.

Wygrana po 3 000 złotych padła na nr-y:
10 866, 38 388, 51 116, 98 969, 103 060.

Wygrana po 2 000 złotych padła na nr-y:
7795, 75 001, 82 286, 82 450, 122 760.

Wygrana po 1 000 złotych padła na nr-y:
5752, 9743, 16 462, 19 457, 44 261, 63 234, 64 214,
83 604, 87 814, 92 852, 93 863, 96 312, 105 412,
106 203, 127 889, 128 944, 129 650.

Wygrana po 600 złotych padła na nr-y:
6683, 10 644, 11 767, 13 099, 30 119, 31 083, 34 771,
35 526, 39 420, 41 671, 43 310, 50 710, 54 565, 67 069,
69 943, 90 615, 101 905, 105 600, 126 635, 128 200.

Wygrana po 500 złotych padła na nr-y:
7161, 15 520, 22 043, 22 355, 36 234, 37 080, 41 009,
49 089, 55 015, 57 729, 59 670, 80 603, 81 777, 82 447,
85 123, 108 042, 109 869, 112 536, 113 423, 115 374,
128 857.

Wygrana po 400 złotych padła na nr-y:
279, 701, 972, 1515, 2255, 2333, 3000, 4108 4377,
4518, 4848, 6906, 10 611, 10 705, 11 170, 12 332,
12 661, 12 737, 13 842, 15 110, 15 167, 15 435, 16 028,
16 551, 17 192, 18 684, 19 092, 22 961, 24 565, 25 346,
26 395, 26 456, 26 859, 26 896, 27 728, 28 029, 28 164,
28 773, 30 400, 30 780, 31 332, 33 703, 36 105, 36 987,
37 142, 39 351, 40 061, 40 592, 41 438, 42 083, 42 093,
43 032, 43 146, 44 055, 45 670, 47 321, 47 839, 48 690,
49 697, 49 798, 49 124, 49 155, 49 157, 49 331, 49 411,
49 482, 50 453, 51 746, 51 908, 53 000, 55 041, 55 419,
56 819, 57 319, 57 405, 58 357, 58 394, 58 456, 58 506,
59 623, 60 446, 60 454, 60 609, 61 033, 61 378, 62 090,
62 634, 64 544, 65 098, 65 398, 67 739, 67 852, 68 684,
69 067, 69 814, 70 327, 71 454, 72 680, 73 283, 75 523,
76 959, 77 011, 77 767, 77 598, 77 853, 78 603, 79 450,
80 434, 81 832, 82 439, 82 601, 83 093, 83 256, 83 435,
84 076, 84 086, 86 387, 87 923, 89 135, 89 849, 91 347,
91 662, 91 984, 93 512, 93 888, 94 106, 94 386, 95 254,
95 491, 96 999, 97 469, 98 038, 98 156, 98 801, 99 884,
100 882, 101 270, 103 167, 105 171, 105 357, 107 179,
108 096, 110 543, 111 197, 111 326, 112 250, 112 362,
112 752, 113 240, 113 397, 114 470, 115 680, 116 117,
115 697, 116 978, 117 072, 117 385, 117 626, 117 695,
117 118, 117 992, 118 149, 118 285, 118 677, 118 795,
120 628, 122 133, 123 541, 123 755, 123 786, 124 118,
124 153, 124 179, 124 334, 124 452, 126 135, 126 316,
126 420, 126 703, 127 016, 129 185, 129 651.

oraz cały szereg drobnych wygranych, które są
do rozdzielenia bezpłatnie

W Górnośl. Banku Górniczo-Hutniczym S.A.

w Katowicach, ul. Św. Jana 16,

w Król. Hucie, ul. Wolności 26.

Gielda.

Katowice, dnia 30. marca 1928 roku.

Dol. amerykańska 8,58 5,83 5,84

Sterling angielski 43,43 43,43

Fr. szw. 171,422 171,078

Fr. francuski 35,035 34,965

Fl. belgijski 124,242 123,993

Fl. holenderski 358,331 357,614

Kor. szwedzki 238,872 238,393

Kor. duński 237,945 237,466

Kor. norweski 237,485 237,006

Mk. austriacki 212,774 212,348

Mk. niemiecki 173,672 173,324

Od. gdański 173,672 173,324

1 gram srebra = 5,92

1 gram złota = 0,153

1 zł. w złocie = 1,72

1 Mkn. w złocie = 2,1234

Życie sportowe.

Międzykrajowy raid motocyklowy.

Allgemeiner Deutscher Automobilklub
E. V., zwany popularnie ADAKIEM, u-
rządził olbrzymi raid motocyklowy idą-
cy przez 4 kraje, a mianowicie Niemcy,
Gdańsk, Polskę, Węgry i Czechy. W
dziewięć dni przejechać mają zawodni-
cy około 3500 km. przy szybkości śred-
niej dla maszyn silniejszych 49-45 km./
godz., dla słabszych do 250 ccm. pojem-
ności 35-40 km./godz. Raid zaczął się
dnia 25 marca w Kolonii. Udział bierze
142 motocykli. Zawodnicy należą do
rozmaitych narodowości z przewagą
Niemców. Raid przejeżdża dwa razy
przez Polskę. Raz dnia 30 marca a więc
w piątek z Gdańska przez Tczew—Byd-
goszcz—Poznań—Rawicz do Wrocła-
wa przez Karol Emanuel—Król. Hute—
Katowice—Murcki—Tychy—Bierut—O-
święcim—Kety—Wadowice—Kraków.
W Krakowie uczestnicy nocują, poczem
dnia następnego jadą dalej przez Myśle-
nice—Rabkę—Chyżne—Jablonkę do Bu-
dapesztu. Każdy z odcinków w Polsce
organizowany jest z ramienia Polskiego
Związku Motocyklowego w Warszawie
przy wydatnem poparciu wszystkich
władz. Odcinek słaski Zabrze—Oświę-
cim organizuje komisarz PZM, kpt. Szy-
dełski przy współudziale Śląskiego Klub-
u Automobilowego i Śląskiego Klubu
Motocyklowego. Odcinek Oświęcim—
Kraków—Jablonka, Krakowski Klub Au-
tomobilowy. Pierwszy samochód pro-

wadzący raid będzie w Król. Hucie o
godz. 11.26, ostatni o godz. 14.30. W Ka-
towicach pierwszy o godz. 11.35, ostatni
o godz. 14.40. Przez Katowice przejeżd-
żają uczestnicy ul. Zamkowa, Rynek, ul.
Warszawska na zaskówa do Murcek.
Droga będzie przez policję strzeżona
podczas przejazdu raidu, jednak ruch nie
będzie ograniczony. Niemiecki Klub Mo-
tocyklowy organizuje z okazji przejazdu
gości specjalny Zjazd gwiazdzysty do
Gliwic, skąd uczestnicy zjazdu odpro-
wadzą raid aż do polskiej granicy w Ka-
rol Emanuel. W dniu tym będzie więc na
granicy polskiej około 250 motocykli!
Byłoby pożądanem, by jak najwięcej
publiczności okazało zainteresowanie się
raidem dla pokazania zagranicy, że i u
nas ludzie interesują się tym sportem.
Na granicy powita gości imieniem pol-
skiego sportu przedstawiciel Śląskiego
Klubu Automobilowego n. inż. Bukowski.
komisarz Polskiego Związku Motocyklo-
wego kpt. Szydełski, oraz prezes Ślą-
skiego Klubu Motocyklowego p. Breslau-
er.

Wielkie zawody bokserskie

odbędą się dnia 1 kwietnia rb. o godz. 19
na sali p. Brunona Pyki w Orzegowie z
udziałem Box-Klub 1925 z Zabrze.
mistrzowski drużyny: Zabrze.

Kalendarzyk zebrań.

Dnia 31 marca 1928 r.

Katowice. Miejsce zebrań miejsc. filii
Zw. Uch. Śl. Katowice-Centrum o godz. 7 wiecez
w Strzesze Górniczej.

Lubliniec. Walne zebrań miejsc. grupy Zw.
Powst. Śl. o godz. 7.30 wiecez w Strzelnicy.

Siemlanowice. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Szarle. Zebrań miejsc. tow. „Sokół”
o godz. 19.30 w oberży hutniczej przy ul. Dwor-
cowej.

Radjo.

Program audycji

na sobotę, 31. marca 1928 roku.

Programy polskie.

Katowice, Iala 422. Godz. 16.20 — kom. Po-
skiego Zw. Zrzeszeń Ośw. Śl. 16.40 — od-
czyt p. t. „Na cześć polskiej wielkości”.
wygłosi dr. W. Wysocki, 17.05 — komunikaty.
17.20 — wykład języka polskiego (k. wższw.).
17.45 — program dla dzieci. „Królowa Grzmot-
nica”, 18.55 — komunikaty, 19.15 — rozmaitości,
19.35 — odczyt z cyklu: „Skarbowości państwo-
wa”, wygłosi dr. Michał Białak, 20.00 — odczyt
organizowany przez Prezydium Rady Młs. strów,
20.30 — transmisja z Warszawy, operetka w 3
aktach Jana Straussa „Zemsta Nietopiera”, wy-
konawcy: Michał P. R. Zofia Dobrowolska-
Pawłowska, Aleksandra Makowiecka, Aleksander
Wasielewski, 22.00 — sygnał czasu i komunikaty
P. A. T., 22.30 — koncert z kawiarni „Atlantic”.

Program audycji

na niedzielę, 1. kwietnia 1928 roku.

Programy polskie.

Katowice, Iala 422. Godz. 10.15 — transmisja
nabożeństwa z katedry poznańskiej, 12.00 — sy-
gnał czasu, kom. lotniczo-meteorologiczny oraz
hejnał z wieszy marjańskiej, 12.10 — transmisja
koncertu z Filharmonii Warszawskiej, utwory:
Bach, Wagner i in., 14.00 — odczyt p. t. „Co
tęba wieść, uprawiając buraki pastewne”.
14.30 — kazanie pąsne z katedry św. Piotra i
Pawła w Katowicach, wygłosi wikariusz ge-
neralny ks. Kasperik, 15.15 — transmisja koncertu
z Warszawy, koncert symfoniczny, w programie
utwory Debussy'ego, 17.20 — rozmaitości, 17.40
— przerwa, 19.10 — „Bery 4 boję skłask”, wy-
głosi Karlik z Kocynarda (prof. Śl. Ligoń), 19.35 —
odczyt p. t. „Czy kryzys książki?”, wygłosi Ro-
man Pajana, 20.00 — transmisja z Warszawy, od-
czyt p. t. „Chiny — kch przeszłość i teraźnie-
szość”, wygłosi prof. Bogdan Rychar, 20.30 —
transmisja z konserwatorium w Warszawie, aka-
demia ku czci śp. Ksiedra Pralata Konstantego
Budkiewicza, 22.00 — sygnał czasu i komunika-
ty P. A. T., 22.30 — koncert z kawiarni „Astoria”.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław, Iala 322.6. Godz. 8.45, 11.00, 12.00,
15.30, 22.30. Praha, Iala 348.9. Godz. 9.00, 10.00,
16.30, 16.30, 22.00. Londyn, Iala 261.4. Godz.
17.30, 18.00, 22.05. Brno, Iala 411.2. Godz. 8.00,
9.00, 10.00, 16.30, 19.00, 20.10, 22.00. Rzym, Iala
417.3. Godz. 10.15, 17.00, 20.45. Langenberg, Iala
468.8. Godz. 11.30, 12.00, 16.30, 20.00. Wiedeń,
Iala 517.2. Godz. 11.00, 16.00, 19.00, 20.05.

Opery i operetki.

Mediolan, Iala 526.3. Godz. 20.45 „La Giocon-
da”, opera Ponchielliego. Hildesheim, Iala 1066.
Godz. 19.55 „Córka Pulchra”, opera komicka Do-
nizetti. Kopenhaga, Iala 337. Godz. 20.00 —
„Baladiera”, operetka w 3 aktach Kalmana.

Myślowice. Walne zebrań Stow. Młodzie-
ży Pol. o godzinie 10 w zakładzie św. Józefa
(nabożeństwo o godzinie 9 w starym kościele).

Mikołów. Walne zebrań Stow. Młodzie-
ży Pol. o godzinie 10.30 w gimnazjum (nabożeń-
stwo o godzinie

Nucifera

100% tłuszcz jadalny
do gotowania,
smażenia i pieczenia



Zastępstwo:

J. LABISZ, KATOWICE
ul. Wojskowska Nr. 17

Skład fabryczny:

Katowice, ul. Plebiscytowa Nr. 8
Telefon Nr. 2158

ROWERY

pierwszorzędne marki światowe

Instrumenty muzyczne

Wózki dziecięce, krajowe i zagran.

Gramofony

Płyty gramofonowe

we wielkim wyborze po cenach hurtownych.

Także na spłaty poleca

„EBECCO“ fabryka rowerów i gramofonów

Katowice, ul. 3-go Maja 34. 71x62



Na raty

miesięcznie

18 zł

Pierwsza wpłata 36.00 zł

Kromczyński
Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5. 500

MEBLE

wykwintne, oraz pojedyncze
wszelkiego rodzaju 833
kuchnie, garnitury klubowe, soso-
nowe, kanapy, otomany, materace
poleca najtaniej

Warszawski Skład Mebli

Katowice, ul. Młyńska 5 - Król. Huta, ul. Wolności 1.

Dwór Gotartowice

powiat Rybnik

ma do oddania seradce, owies „Ligowa”
i „Potku” II odslew, łubin, jęczmień,
ziemniaki jadalne i sadzonki również
„Różowe wczesne”, detalicznie i wgo-
nowo, tak samo słomę prasowaną. Zło-
szenia proszę zwracać pod adresem

A. Piotrowski, Gotartowice-Rybnik.

743 Telefon Rybnik 50.

Kino Apollo

Katowice, Dąbrowska 17

Telefon 21-68

Od soboty, 31-go marca:

Sąd Boży

głośny dramat z życia pięknego

Maksymiliana Habsburga.

Tysiące współgrających artystów
i rycerzy!

Szczyt energii i napięcia!

Rowery

darmoko i mekko
pomimo podwyżki cła
sprzedaje jeszcze po sta-
rych cenach z oponami
„Continental” dopóki za-
pas starczy począwszy od
zł 200.— 625

Dom rowerów, maszyn do
szycia i kpr. muzycznych.

D. Smagacz, Król. Huta
ulica 3-go Maja Nr. 10

Filce

siolarskie i inne dostar-
cza natchmiast po
cenach konkurencyjnych

R. Kunert i Ska, T. z o.p.

Poznań, Plac św. Krzyski 1
76262 Tel. 29 — 21

Na święta!

Olbrzymi wybór

Na święta!

Wina i wódki krajowe i zagraniczne
Owoce i delikatesy
Konserwy
Szynki i kielbasy wielkanocne
Kosze świąteczne (na ładanie
franko dom)

W. Nowakowski i Ska - Katowice

ulica Dyrekcyjna 5 (dawniej Max Grosskreutz)

ulica 3 Maja 23

Każda Gospodyni powinna wiedzieć, że Zaprawa do podłóg

„JAŚNIEJ SŁOŃCA“

nadale podłogom, posadzkom i linoleum piękny i długo-
trwały połysk bez użycia szorstkich. Zastępuje farbę olejną,
farbując białe podłogi w ciągu jednej godziny na kolor ma-
560 honiowy lub orzechowy ciemny.

Żądać wszędzie!

Żądać wszędzie!

Hurtowa sprzedaż:

Skład fabryczny **„MARY“** Katowice
Plac Wolności nr. 6

Hotel i Restauracja

„Do Wypoczynku“

(Zur Erholung)

Katowice, ulica św. Jana nr. 10.

Dziś, dnia 31 marca b. r., od godziny 10

wielkie świniobicie.

Podgadale prosto z kotła. Wieczorem książki

pieczone. — O liczne przybycie uprasza

W. Spreu.

KAWIARNIA CRISTAL

Katowice, ul. Poprzeczna 5 — Telef. 505

W sobotę, 31 marca br.

Wielki Benefis

dla ulubionego kapelmistrza

„Lugo“

Wstęp wolny!

Ceny normalne!

Obłożony dłuższy czas chorobą i nie
mając żadnych środków do życia i utrzy-
manie rodziny, upraszam Szan. Czytelni-
ków o łaskawe datki do Admin. „Polski
Zachodniej” pod „Nieszczęśliwy”. 823

Zarząd gminny w Matej Dąbrowce
rozpisuje 837

konkurs

na posadę stenotypistę (ki).

Reflektuje się na siłę wykwalifikowaną.
Wynagrodzenie według umowy. Posada
jest do objęcia natychmiast. Podania na-
leży wnieść z odpisami świadectw oraz
zycioryssem do tutejszego Urzędu do dnia
10 kwietnia 1928 r. Podania nieuwzglę-
dnione pozostaną bez odpowiedzi.

Naczelnik gminy.

Kosma.

Pomocniczej siły biurowej

obeznanej z księgowością poszukuje się od zaraz.
Zgłaszać się ze świadectwami między 5 a 7 popo-
łudniu do Składnicy Wyrobów Krajowych, Kato-
wice, ulica Marszałka Piłsudskiego (Warszawska) 4.

Inżynier lub elektrotechnik

obznajmiony z radiotechniką nadawczą i pierwszo-
rzednymi referencjami poszukiwany natychmiast.
Polskie Radio, Katowice, ulica Mieleckiego.

Owies do siewu

po cenach najtańszych do nabycia

Firma Better, Katowice

ulica Sienkiewicza 7 — Telefon 1749.

Rozpowszechniajcie naszą Gazetę!

Cegielnie

Polecamy do natchmi-
stowej dostawy rurki i
filcowe bez szwu białe
wszelkich rozmiarów.

R. Kunert i Ska, T. z o.p.

Poznań, Plac św. Krzyski 1

76262 Tel. 29 — 21



Krajowe i zagraniczne

pianina - fortepiany

mimo podwyżki cła po dawnych
cenach. Polecam w pierwszorzędnych
gatunkach:

skrzypce mistrzowskie Frank Heinera — gramofony
mandoliny - gitary - forte - Instrumenty orkiestrowe
jazzbandy i t. d. — Korzystne warunki płacy.

Emanuel Witter

Katowice, ulica 3-go Maja 38. 843

Ubranie zakietowe

na figurę normalną, wysokość 1,66, dobrze utrzy-
mane

do sprzedania.

Oferty pod szyldem B. M. Adm. „Polska Zach.”

Ogłoszenie.

W dniu dzisiejszym zapisano w tutej-
szym rejestrze handlowym oddział A pod
nr. 453 firmę „Alchemia Śląska, wy-
twórnia chemiczna, w Mysłowicach”, a
jako właścicieli drogerzystów Wojciecha
Cabańskiego z Oświęcimia i Kazimierza
Wolniewicza z Mysłowic. Jawną spółką
handlową; ta rozpoczęła swe czynności
dnia 15-go marca 1928 r. Do zastępstwa
spółki są wyłącznie upoważnieni obaj
wspólnicy wspólnie.

Mysłowice, dnia 16 marca 1928 r.

Sąd Powiatowy.

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU DLA
URZĘDOW. ORGANIZACJI,
TOWARZYSTW I PRYWATNEJ
KLIENTELI DOSTARCZA

DRUKARNIA ŚLĄSKA
SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.
KATOWICE
NAROŻNIK UL. BATOREGO 2
I ULICY KOŚCIUBKI NR. 15
TELEFON NR. 878 I 426.

Na święta

wielki wybór wódek, win i likierów
Firmy Baczewskiego — Mikołascha
Puszkiewicz i t. p. —

Święto zakupu

Siemiginowski Antoni :: Katowice

753 róg ulicy 3-go Maja i Plac Wolności

na składzie: Remy, likiery, koniaki, arak, wina krajowe i zagra-
niczne, po cenach najtańszych. — Zakupy hurtowne dostarcza się
— — — — — bezpłatnie do domu. — — — — —

Handel Zoologiczny

Właśc. Józef Ciesinger

Katowice, ulica Szopena Nr. 8

Silne podarunki na święta:

Szlachetne ptaki i zwierzęta krajowe i zagraniczne.
Nadeszły: nowe papuszkę, mówiące papugi i
malpy, pierwszorzędne harcynskie kanarki.
Wielki wybór w akwarjach i rybek ozdobnych
również pokarmy i przybory dla tychże po bardzo
— — — — — niskich cenach. — — — — —

Zakład Dentystyczny

Dentysta Józ. Fanty

Król. Huta Wolności 31

Od godz. 9 — 12 — 1/2 3 — 7.

Dla urzędników państwowych i woj-
skowych 10 — 20 % zniżki.

Wolne posady!

Poszukujemy handlarzy targowych i do-
mokrajnych do sprz. dazy sensacyjnych
w każdym domu niezbędnych artykułów
przy dużym zarobku. Zgłoszenia przy-
muje

Wytwórnia Chemiczna Katowice-Bogucice

ulica Francla 25. 842

Poszukujemy 835

majstra

w wieku 30 do 35 lat z bardzo dobrym
wyszkoleniem ślusarsko-mechanicznym z
pewnymi wiadomościami w zakresie spa-
wania acetylenowego.

Konieczne: obywatelstwo polskie. Wła-
danie językami polskim i niemieckim.

Tylko pierwszorzędne siły mają nade-
ślać oferty z referencjami do Adm. Z. P.

A. Kempński

mistrz krawiecki 199

Katowice, ul. Lompy 2, II. piętro
(róg ulicy Plebiscytowej)

Wykonanie pierwszorzędne.

Klientom na stanowiskach dogodnie spłaty!

Znany skrzypek

i ulubieniec publiczności katowickiej

Herman Rosner

od 1-go kwietnia rozpoczyna swoje

synne koncerty w Katowicach w

„Café Atlantic“

Na koncerty te Szanowną Publiczność

uprzejmie zapraszam. 812

Sądy pracy.

Ogłoszone w nr. 37 „Dziennika Ustaw” rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach pracy rozciąga się na b. zabory rosyjski i austriacki. Sądy pracy będą tworzone w drodze rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości oraz Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Rolnictwa, oraz Przemysłu i Handlu.

Sądy pracy rozpatrywać będą spory cywilne, a mianowicie spory pomiędzy pracownikami a pracodawcami dotyczące wykonywania umowy o pracę oraz sprawy karne o przekroczenia przepisów prawnych o ochronie pracy. W sprawach cywilnych sądy pracy będą orzekały z udziałem ławników, w sprawach karnych orzekać będzie jednosołowy, przewodniczącemu sądu, którym może być tylko sędzia państwowy o pełnych kwalifikacjach. Tymczasem moc rozporządzenia nie będzie się rozciągała na spory, do których przynależy prawo rolnicze, przewidziane jest jednak rozszerzenie tej mocy na rolnictwo przez specjalne rozporządzenie.

Ławników sądu pracy powoływać będzie w różnej liczbie z grupy pracodawców i pracowników na okres dwuletni Minister Sprawiedliwości na wspólny wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej, oraz Ministra Przemysłu i Handlu, względnie Ministra Rolnictwa.

Specjalne przepisy zapewniają szybkość prowadzenia spraw. W sprawach o kwoty do 200 zł. wyroki nie ulegają zaskarżeniu w trybie anelacyjnym i są wykonalne niezwłocznie, o ile sąd specjalna uchwała nie odroczy wykonanie.

Zadanie Instytutu Konjunktury i Cen.

(Wywiad u dyrektora Instytutu prof. E. Lipińskiego).

Od prof. Lipińskiego, dyrektora utworzonego ostatnio przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu Instytutu Konjunktury i Cen, otrzymaliśmy szereg wyjaśnień o pracy organizacyjnej Instytutu i jego zadaniach na przyszłość.

Instytut — powiada p. prof. Lipiński — posiada dwie sekcje: konjunktur i cen. Pierwsza z nich została już całkowicie zorganizowana, druga jest w stadium organizacji. Sekcja konjunktur obejmuje rezerwy: rynku pieniężnego i kapitałowej, konjunktury w przemysle, rolnictwie i konjunktury zagranicznej; w sekcji cen projekowany jest ogólny referat, który zajmie się zorganizowaniem cen poszczególnych artykułów. Przedewszystkiem przystąpiono do notowania cen artykułów przemysłowych, nabywanych przez rolników, aby w ten sposób mieć możność zbadania siły nabywczej w rolnictwie.

W najbliższym czasie sekcja ta przy pomocy rzeczoznawców przystąpi do opracowania wskazówek zmian kosztów budowlanych, następnie zaś do badań nad gospodarką drewna, łąk, łąk, oraz do analizy cen certy i węgla.

Czy Instytut rozpoczął już pracę? — Dotąd zadano już przeprowadzić ankietę o sezonowości w przemysle włókienniczym, oraz zebrać dane statystyczne o rozwoju przemysłu włókienniczo, ślepiactwa oraz od 1913 r. W pierwszym kwartale kwietnia ukazuje się organ p. n. „Konjunktura gospodarcza” wydawany narażenie jako kwartalnik, od końca zaś br. jako miesięcznik. Ponadto wyniki

prac Instytutu będą ogłaszane w specjalnych monografiach.

— Czy skład osobowy Instytutu jest liczny? — Personal Instytutu składa się obecnie z 16 osób, z chwilą zaś zupełnego jego zorganizowania ilość pracowników powinna wzrosnąć w dwójnasób.

Czyż się przyczyniły Oryzynie

popierają wyroby przemysłu krajowego.

Rozwój międzynarodowego ustawodawstwa robotniczego.

W ostatnich dniach zakończone zostały formalności, związane z ratyfikacją przez Holandię międzynarodowej konwencji pracy o obowiązkowym badaniu przez lekarzy młodocianych pracowników, zatrudnionych na statkach. Konwencja ta wymaga, aby pracownicy niżej lat 18 anażdwa byli do pracy na statkach jedynie na zasadzie świadectwa lekarskiego i aby następnie badani byli przez lekarzy regularnie conajmniej raz na rok.

Konwencja ta ratyfikowana została dotychczas przez 16 państw.

Ponadto przeprowadziła Belgia jako piątą z ratyfikacji ratyfikację konwencji o uproszczeniu inspekcji emigrantów na statkach.

Wreszcie ratyfikowały Węgry cztery konwencje, a mianowicie: o bezrobociu, o zakazie zatrudniania na statkach młodocianych niżej lat 14, o obowiązku badaniu lekarskim pracowników, zatrudnionych na statkach oraz o zakazie zatrudniania na statkach młodocianych niżej lat 18 w charakterze palaczy.

Ogólna ilość ratyfikowanych konwencji wynosi obecnie 261.

Doniosły wynalazek Polaka.

Komisja D. P. M. S., złożona z inżynierów specjalistów, ukończyła doświadczenia i próby z nową mieszanką spirytusową, wynalazku inż. Jezierskiego. Mieszanka ta różni się od wszystkich dotychczas znanych zagranicą mieszanką tem, że sporządzona jest nie ze spirytusu absolutnego (bezwodnego), lecz ze spirytusu zwykłego mocy 92—94 stopnie. Komisja stwierdziła, że mieszanka inż. Jezierskiego jest materiałem pędny do silników spalinowych dając wyniki lepsze, niż benzyna, zupełnie nie zanieczyszcza powietrza, daje łatwiejszy rozruch i równy bieg silnika bez potrzeby częstej zmiany biegów przy zmianieniu profilu drogi i daje 30 do 35 proc. oszczędności paliwa. Wynalazek spowodować może w kalkulacji kosztów użycia samochodów i otwiera niezwłocznie pomyślane horyzonty przed polskim rolnictwem i przemysłem rolnym. Nie mniejsze znaczenie będzie wynalazek dla wojska, niezależniacy automobilizm wojskowy, od źródła ropy, skoncentrowanych na kresach państwa. (AW).

GŁOS PRACY

Dodatek tygodniowy do nr. 91 „Polski Zachodniej”

KATOWICE

31 MARCA 1928 R.

Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim.

Z czasopisma „Przemysł i Handel” podajemy wywiad z artykułu p. Józefa Kozłuchowskiego pod tytułem:

Z liczb 850 spółek akcyjnych, działających na zasadzie systemu koncesyjnego, które przedstawiały bilanse przerachowane na walutę złotową, 667 spółek można uważać za spółki, oparte wyłączenie na kapitale krajowym. Pozostałe 183 spółki są to spółki o kapitale mieszanym, względnie spółki zagraniczne działające na terytorium Rzeczypospolitej. Kapitał akcyjny jest ruchliwy i zależny od konjunktury wykazuje pewne przesunięcia; o tem, czy przesuniecie to są tak istotne dla grup posiadaczy, trudno jest mówić.

Zdając sobie sprawę z trudności znalezienia sprawnego systemu, posiadający materiał, dotyczący obcego kapitału, podzielił na grupy według uławnionych lokat: grupa I., gdzie kapitał zagraniczny posiada powyżej 50 proc. kapitału spółki, II., powyżej 25 proc. i III., gdzie „en kapitał jest w wyrażnej mniejszości, tj. poniżej 25 proc. kapitału spółki.

Ze 183 spółek o kapitale mieszanym lub obcym, 40 spółek posiadało kapitał zagraniczny, reprezentowany na zgromadzeniach poniżej 25 proc. kapitału zakładowego, 50 spółek miało kapitał zagraniczny od 25 proc. do 50 proc., tj. przy zblokowaniu dość przeważającym do rządzenia przedsiębiorstwem. Wreszcie, 93 spółki były całkowicie rządzone przez zagraniczny kapitał, reprezentowany w ilości powyżej 50 proc. kapitału.

Mamy tu do czynienia z wyraźną tendencją kapitału zagranicznego do lokowania się na trwałe w przedsiębiorstwach. W powyższych 93 spółkach (grupa I.), w których udział kapitału obcego wynosił więcej niż 50 proc. kapitału spółki, skoncentrowane zostało przeszło 73 proc. kapitału zagranicznego uławnionego. Natomiast 22 proc. kapitału zagranicznego widzieliśmy ulokowane w 50 przedsiębiorstwach grupy II (25—50 proc. kapitału spółki). Reszta tj. 40 przedsiębiorstw (grupa III), zdołała wykażać drobniejsze lokaty o charakterze wywiadowczym czy finansowym, nie przenoszące 5 proc. całego kapitału zagranicznego, ulokowanego w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Przemysł budowlany, włókienniczy i konfekcyjny nie absorbuje zagranicznych kapitałów.

Interesującym może być zagadnienie, jaka tendencja ma kapitał zagraniczny przy szukaniu lokat w kraju naszym. Oczywiście na pierwszym miejscu należy stwierdzić wpływ przedwojennych stosunków na ukształtowanie grupowe działających kapitałów.

talów. My jednak rozważamy ten obraz, jak w tej chwili da się wyodrębnić. Przedmiotem tego rozważania jest zjawisko lokaty kapitału dla narodowości w danej gałęzi przemysłu, oraz stosunek tego kapitału do innych kapitałów narodowych, współdziałających lub konkurujących. Pomijając kilka drobnych grup, jak przemysł zwierzęcy, garbniarski, włókienniczy i wyroby precyzyjne, dopiero poważniejszą konkurencję polojczych grup kapitałowych widzimy w następujących grupach przemysłowych: papierniczej, mineralnej i transportowo-komunikacyjnej. Zaabsorbowały one 14 milionów złotych w złocie, licząc po 3 względnie 4 grupy narodowe na grupę gospodarczą.

Większe zainteresowanie na obcym rynku budzi przemysł elektryczny, który tak niedawno wywołał atak jednego z czołowych przedstawicieli bankowosci niemieckiej przeciwko rzekomemu szkodliwemu przeszeplaniu go w nowych państwach. Za przykład wzięty podano rozwijanie przemysłu elektrycznego w Polsce. Przemysł ten przyciągał kapitały 5 obcych grup narodowych, do inwestycji, elektryfikacyjnych, koncentrujących przeszło 29 milionów złotych w złocie, przyczem najwyższą lokatę pojedynczej grupy narodowej wynosiło przeszło 12 milionów.

Przemysł naftowy i spożywczy akumulują po 7 grup narodów, każdy około 117 milionów, przyczem polojczyka lokata najwyższą w naftie wynosi 77 mil., w cukrze przeszło 2 mil. Jak więc widzimy i rozmiar przemysłu i wysokość pojedynczej lokaty są bardzo odmienne, pomimo jednolitej liczby interesujących się grup narodowych.

Grupy: włókiennicza, górniczo-hutnicza i elektro-techniczna przyciąga każda po 8 grup kapitałowych narodowości, lecz stopień nasycenia jest niedługo. Największą koncentrację wykazuje obok nafty przemysł górniczo-hutniczy.

Natomiast rozdrobnienie i wielka konkurencja uławnia obcy kapitał w przemyśle metalowym (9 grup narodowych), drzewnym (9 grup) i chemicznym (10 grup).

Reasumując — najpopularniejsze lokaty zagraniczne objęły następujące grupy: naftowa, górniczo-hutnicza, włókiennicza, elektro-techniczna, metalowa i wynoszą łącznie przeszło 4 miliard złotych.

Jeżeli prześledzimy do rozpatrywania sprawy ze stanowiska organizacji grup kapitałów lokowanych, to zauważymy dwa typy kapitałów: jeden — to kapitały, występujące w formie luźni kilku grup polojczych, drugi — to kapitały polojczych.

Kapitał belgijsko-francuski odnajduje miejsce zamieszkania w dwóch grupach — na ogólną sumę prawie 6 milionów, przyczem najwyższą lokatę przekracza kwotę 2 mil.; podobnie kapitał francusko-włoski.

reprezentowany jest poważniej w dwóch grupach — łączną kwota prawie 61 pól mil.

Koncentracje w trzech grupach gospodarczych wykazują kapitały: amerykański na sumie przeszło 8 i pół mil., oraz szwedzki — na sumie 11 mil.

Nie dać właściwego obrazu kwota 9 mil., niemieckiego kapitału, rozłożonego na trzy grupy gospodarcze. Ze względu na kilkumiesięczny okres, dzielący nas od działalności likwidacyjnej, opartej na traktacie wersalskim, kapitał ten miał dość czasu, aby przystosować się do nowej sytuacji prawnej. Z drugiej strony ma on do dyspozycji pomoc Banków niemieckich, wywierających dość silny wpływ na nasze stosunki finansowe, co nie przyczynia się do zbyt łatwego odczytania jego pochodzenia. Poza tem nie należy zapominać, że siedliska jego — to województwa zachodnie.

Z dwóch kapitałów: belgijskiego i angielskiego — kapieł ugruntowany wydać się Kapitał belgijski. Inwestujący przeszło 25 mil., bezpośrednio, nie licząc jego udziałów w kapitałach służbowych. Obie te grupy narodowe lokują się każda w 10 grupach gospodarczych: grupa angielska wykazuje lokaty na sumie przeszło 9 i pół mil.

Barterze obfity jest kapitał austriacki, obczany dostojnie ze stosunkami w województwach południowych. Przed wojną był on niewątpliwie czynnym elementem decydującym na tym rynku przemysłowym. W okresie powojennym koncentruje on dość poważnie na siłę 40 mil. nakowanych w 13 grupach gospodarczych.

A prawie tak samo lokowany jest kapitał francuski, koncentrujący w 12 grupach gospodarczych poważniejszą kwotę 177 mil. nie licząc kapitału służbowego. Układowa się on przeważnie na północno-humieckich i w centrum — w przemyśle włókienniczym i papierniczym.

Udział kapitału zagranicznego w poszczególnych grupach przemysłu ilustruje następujące zestawienie w tysiącach złotych: naftowy 146872, górnictwo 85, elektryczność 8142, elektrochemia 2965, mineralny 6307, drzewny 3602, papierniczy 6438, garbarniczy 112, chemiczny 15 011, spożywczy 6208, włókienniczy 35 873, ziemny 330, widokowy 45, transport i komunikacja 1338.

Na marginesie walcu o polskie ręce do pracy w rolnictwie niemieckim.

W początkach marca r. b. w parlamencie niemieckim odbywały się niezwykle interesujące obrady dotyczące zagadnienia sezonowej emigracji polskich robotników rolnych do Niemiec. Obrady te wykazywały dużą rozbieżność w tej sprawie, zachodząc między parlamentarnymi przedstawicielami obroniarstw niemieckich, a przedstawicielami parlamentarzystami niemieckimi ugrupowań lewicowych, a nawet centrowych. Podczas kiedy parlamentarzyści przedstawiciele obroniarstw niemieckich żądali podwyższenia kontyngentu polskich robotników rolnych — wskazując, że w innym wypadku tygodniowe wynagrodzenie zbioru buraków, mora być zakreślone, przedstawiciele lewicy parlamentarnej i centrum wywoływali się zasadniczo przeciw temuż żądaniu.

Stanowisko swe przedstawiciele parlamentarnej lewicy i centrum uzasadniali dwójako: względami politycznymi i socjalnymi. Stwierdzili oni, że przyczyną braku rąk do pracy w rolnictwie niemieckim są złe warunki pracy i pomieszczenia, co powoduje, że niemiecki robotnik rolny masowo przenosi się do miast znajdując w przemyśle większe zarobki i łatwiejsze zaspokojenie swych potrzeb kulturalnych.

Abymy temu procesowi ucieczki niemieckiego robotnika rolnego do miast zapobiec — obroniarstwo winno stworzyć mu takie warunki pracy, któryby przynosiły mu więcej korzyści, niż w przemyśle. Z momentu politycznych, jakie stawały się przedmiotem politycznych, jakiekolwiek przedstawiciele lewicy i centrum do przecistawienia się żądaniu obroniarstwa niemieckiego podkreślić należy obawy przed częstym w społeczeństwie niemieckim okoliczności Pomorza, skąd niedługo tysiące robotników rolnych miało przemieścić się do miast. W rezultacie obrad uchwalono trzy rezolucje stonimieckie lewicowych i centrum, które w założeniu swym zmierzają do ograniczenia sprowadzania zagranicznych robotników rolnych.

Rezolucje te pozostają, zdaje się, bez praktycznego znaczenia, gdyż niemal równocześnie na zeromadaniach ziemian niemieckich produkcyjnych burak, żądano od obywateli na zeromadaniach przedstawicieli rządu przystąpienia do stałego kontyngentu robotników rolnych zagranicznych, bez czego przemysł cukrowy Niemiec nie będzie w stanie kontynuować z zagranicą przemysłu cukrowego, co dla czynnego bilansu handlowego Niemiec nie jest bez znaczenia.

Nie od rzeczy będzie bliżej zaznaczyć się z przyczynami, które powodują, że obroniarstwo niemieckie tak żarliwie bój toczy w parlamencie niemieckim o pozwolenie im na możliwość sprowadzenia większej liczby robotników polskich do prac w swych posiadłościach. Jak wiadomo rolnictwo w Niemczech przechodzi kryzys, którego źródła sążniste należy w obniżeniu cen produktów rolnych nad dozwolona norma.

Abymy rolnictwo niemieckie przetrwać, rolnicy, konieczną jest reorganizacja produkcji rolniczej. A wtemyż za nadto dostrzegają, że praca reorganizacyjna przedsiębiorstwa patrzy się dalej aniżeli ponad koniec swego nosa, rozpoczyna od redukcji płac, co ma spowodować „potaniecie produktów”. Od tego „początku reorganizacyjnego” nie są wolni i obroniarstwo niemieckie i dlatego rolnictwo niemieckie jeszcze przez długi okres czasu nie będzie się mogło obejść bez polskiego robotnika rolnego, który znany jest z wieloletniej pracowitości, małych potrzeb i przywiązania do pracy na roli.

Jednakże nie leży w interesie naszym, by chwiejące się rolnictwo wschodnich i środkowych Niemiec miało odbudowywać się kosztem polskiego robotnika rolnego, który za swe wyżej podane dodatkowe korzyści jest przez jutrówkę niemieckich nietylko że zle obciążany i nie otrzymuje należycie „omieszczeń ale i dodatków i jest źle traktowany.

To też przy każdorazowych rokowaniach o zawarcie z Niemcami umowy o emigracji polskiego robotnika rolnego pamiętać należy o tej naszej przetrwałości, a to celem poprawienia doli polskiego emigranta rolnego na obczyźnie.

Czy japońskie jedyt obłożeniem 2.0. K. 2

Spółdzielczość.

W drugą rocznicę śmierci śp. Romualda Mielczarskiego.

W dniu 30 marca br. upływa dwa lata od śmierci śp. Romualda Mielczarskiego, najbliższego z szeregu w dziedzinie gospodarczej i twórcy i budowniczego kooperacji spożywców w Polsce.

Z braku miejsca nie podaliśmy tutaj szczegółów Jego bogatego w konkretne owoce gospodarstwa życiowego, odsyłając czytelników do pracy prof. Stanisława Wojciechowskiego p. t. „Romuald Mielczarski, pionier spółdzielczości w Polsce”. — Tu tylko przypomnimy, że śp. Rom. Mielczarski był głównym twórcą, organizatorem i rozprawcą „Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczy. Polskiej”, największej dziś centralnej organizacji spożywców w Polsce i że dał on całemu ruchowi spółdzielczemu spór, podstawy organizacyjne i jednolity plan pracy gospodarczej, jak — jak dwaj inni współtwórcy tego ruchu — Edward Abramowski i Stanisław Wojciechowski dali mu podstawy teoretyczne i ideologiczne.

Toteż dla trwałego uczczenia tych Jego zasług nad utrwaleniem gospodarczych podstaw kooperacji Związek Spółdzielni Spożywców, którego zarządy był od początku (1913 r.) naczelnym dyrektorem, — powołał do życia „Fundusz kształcenia ideowych pracowników spółdzielczych im. Romualda Mielczarskiego”, który do osiągnięcia sumy 50.000 złotych będzie uruchomiony i przeznaczony na fachowe kształcenie tych, którzy kontynuowanie wielkiego dzieła Mielczarskiego za cel życia sobie stawiają.

Toteż uważamy, że najpłodniejszym sposobem uczczenia zasług śp. Romualda Mielczarskiego będzie, jeśli każda organizacja spółdzielcza (a jest ich w Polsce przeszło 1000) i każda jednostka, symbozująca z ruchem spółdzielczym, złoży swoją cześć w najskromniejszą cegiełkę na ten Fundusz celem jaknajbardziej szerszego jego uruchomienia. * *

Dzień Spółdzielczości w 1928 roku.

Podobnie, jak w latach ubiegłych będzie urządzony w pierwszą niedzielę czerwca br., tj. 3. czerwca, uroczysty obchód Dnia Spółdzielczości na obszarze całej Polski. W tym celu powołano na zebrań Towarzystwa Kooperatywistów w dniu 7. b. m. Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości, złożony z przedstawicieli wszystkich związków spółdzielczych, który przystąpił do Związku Spółdzielni Spożywców i Spółdzielni w sprawie wyrażania miłościwość lokalnych, mających zająć się w przyszłości urządzaniem obchodu. W pracach Komitetów lokalnych werną udział przedstawiciele wszystkich typów i odmian spółdzielczości. Nadto Centralny Komitet zajął się przygotowywaniem odpowiedniego plakatu i odezwy na Dzień Spółdzielczości. Wszystkie Komitety lokalne ześlą się zwracając do Centralnego Komitetu pod adresem: Warszawa, ul. Wierśka 11 a. Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych.

Statystyka spółdzielni rolniczych.

Statystyka spółdzielni rolniczych za rok 1926 wykazuje następujący podział członków spółdzielni według zawodów:

1065 Kas Stelczyka w Polsce skupiało 222 492 członków, z czego 86,6 proc. przypadało na „mł. 56 rolniczą, 1,9 proc. na kupców i rzemieślników. 42

proc. na rolników, 3,7 proc. urzędników i wólcie zawodów, zaś 3,6 na inne zawody. Decydująca więc przeważa mała rolnictwa, wśród których 1,3 proc. przypada na wielką własność ziemską, zaś 98,7 proc. na drobna własność.

W 430 spółdzielniach mleczarskich w roku 1926 było 76,302 członków, w czem 94 proc. z pospółdą drobnej własności, i 1 proc. wielkiej własności ziemskiej i 5 proc. inne zawody.

Te dwie największe grupy spółdzielni wykazują, że ludność rolnicza, a raczej średni i drobni gospodarze rolni stanowią w Polsce znaczącą większość członków spółdzielni rolniczych.

Olbrzymi przewrót w dziedzinie komunikacji światowej

przeprawa wyłaziła włoski Marconi w związku z udoskonaleniem fototelegrafu.

Przed wyrażeniem swoim do Neapoli udzielił „United Press” w sprawie urzeczywistnienia na drodze naukowej dwóch najbarziej interesujących go w danym momencie problemów: transmisji fototelegraficznej, czyli nadawania i momentalnego odbierania na największe odległości wszelkich fa-simile, to znaczy wszelkich podob. a nadto udoskonalenia obecnego systemu fal wiązkowych.

„Jestem pewien — oznamił wielki wynalazca — że w krótkim czasie transmisjonalne fa-simile, będzie tak udoskonalone, że będzie można stosować je dla celów handlowych, stane się dostępne dla szerokiego ogółu. Będzie, że nastąpi to już za kilka miesięcy. Wprowadzenie tego systemu rewolucjonalnie obecną sposobu komunikacji na świecie. Nadto wszystkie przyspieszy przekazywanie na dalekie odległości stanu np. lintera po lintera, wyraz po wyrazie, pozwoli system fototelegraficzny na jej transmisję całkowitą, odrazu, na transmisję całej kolumny, całej strony itp. Z chwilą udoskonalenia tego systemu świat przetransmowałby drogą fototelegraficzną swą historię, mógłby przetransmować drugą fototelegraficzną w kilku minut, a może i sekund, do każdego miejsca na całej kuli ziemskiej i same history, które dzieł się posyła pocztą. Pomysł ten tylko, jaki kłopotliwy przewrót system ten spowoduje w obecnym systemie komunikacji... I tak, będzie można transmisować w ciągu jednej minuty tysiąc wyrazów tekstu, tekst ten będzie mógł być sposobem fotograficznym zredukowany tak dalece, że jedna stronaca będzie mieścić tysiąc wyrazów, poczem taki fototelegraficzny powiększony zostanie na stałą odłocze i odczytany przez adresata za pomocą szklapowiększającego. Tyle sam wynalazca, który, jak wiadomo, raczej żył się powiększawcy w swoich przeprowadzeniach, tak, że sprawdził się one rychło, jeszcze, niż on sam to przewidywał. Nie dziwiłoby, że kapitał całego świata chętnie finansował jego wynalazek, że tworzą się w tym celu obywatelnie koncerny, jakimi jest np. obecna fuzja Towarzystwa Marconiego z Eastern Telegraph Company, oraz zawiązaniem z Western, Great Northern itd. w ten sposób, że łączny kapitał tych Towarzystw, łączny w jeden potężny koncern dla eksploatowania fototelegraficznych wynalazków Marconiego, będzie wynosił 53.700.000 funtów szterlingów, czyli zgora 2 milardów złotych polskich.

składzie 9 osób, która ma zająć się zarejestrowaniem statutu i zwolnieniem następnego walnego zebrania członków nowego Związku w celu obrania władz związkowych.

Ze względu na to, iż personel pomocniczo-lekarski pracuje w warunkach, zagrażających jego zdrowiu, a nawet i życiu, stwierdzono, że wskazane jest wprowadzenie w życie: a) ustawy o ochronie pracy personelu sanitarnego, z uwzględnieniem najbardziej niebezpiecznych działań, jak np. roentgenologii, szpitali zakaźnych itd. b) nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu emerytalnym w kierunku zmniejszenia terminu wysługi lat dla pracowników sanitarnych. c) wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy dla ogółu pracowników sanitarnych i 5 godzin dla zakładów roentgenologicznych, szpitali zakaźnych itd. d) powołania asesorów inspektorów pracy z posród pracowników sanitarnych w myśl odpowiedniej ustawy. e) założenia dziesięciu sanatorium dla chorych pracowników.

Następnie po wysłuchaniu referatu w sprawie walki o poprawę bytu pracowników umysłowych, kierownik wprowadzenia minimum czystości, pracownicy sanitarni postanowili przyłączyć się do akcji podjętej w tym kierunku przez Warszawską Radę okręgową Zw. Zawodowców pracowników umysłowych.

Pracownicy umysłowi przemysłu metalowego.

Związek mistrzów fabrycznych przemysłu metalowego wydał obecnie do ośrodków pracowników przemysłu metalowego odezwę, w której wyzywa ich na zjazd ogólny, zwołany na dn. 17. 18 i 19 maja do Warszawy. Dając do zjednoczenia wszystkich pracowników umysłowych przemysłu metalowego — stwierdza autorzy odezwę — w celu obrony interesów zawodowych oraz dla wywalczenia sobie odpowiedniej pozycji w społeczeństwie, na zjeździe przemyśle metalowego (Warszawa. Nalewki 8), przedstawiciele tej tak licznej i odkrywanej nader ważnej roli w przemyśle rzemiosła pracowników. Każdy z pracowników, pragnących uczestniczyć w zjeździe winien najpóźniej na miesiąc przed terminem zjazdu podać i swój adres i poinformować, jak i zakład i kogo będzie reprezentował. Koniecznym jest, by reprezentowany był każdy zakład przemysłowy, przyczem większe ośrodki przemysłowe — w stosunku proporcjonalnym do liczby pracowników, mniejsze zaś — w razie wyłączenia trudności materialnych — mogą się zrzec za cel wystawienia wspólnych delegatów.

Jednolitejszy kurs bibliotekarski.

Wkrótce już ukazać się ma ustawa o publicznych bibliotekach gminnych. W związku z tem wyrażenia się potrzeba fachowego wykształcenia przyszłych pracowników tych bibliotek. — sprawa niezmienne ważna dla całości pracy oświatowej, dla celów zwalczania powrotnego, analfabetyzmu i rozszerzenia czytelnictwa wśród szerokich warstw narodu.

Rozmiejając doniosłość tej sprawy — Związek Bibliotekarzy Polskich urządził w dniach 23. kwietnia do 23. maja br. miesięczny kurs bibliotekarski, przeznaczony głównie dla pracowników bibliotek publicznych i oświatowych. Kurs ten jest subwencjonowany przez Min. Oświaty. Opłata za cały kurs wynosi 10 złotych.

Wszelkie informacje udziela Związek Bibliotekarzy Polskich (ul. Koszykowa 26, tel. 48-75).

Kolonia wypoczynkowa dla inteligencji na Lido.

Kolonie taką organizuje dla inteligencji różnych zawodów Naukowy Komitet Wypoczynkowy z Krakowa od 3 do 29 lipca br. Koszt 1200 zł. od osoby, sumą tą objęte są koszty nieulgowego paszportu wiz, podróży i całkowitego utrzymania z mieszkaniami w pensjonacie.

Zgłoszenia (zadek w wysokości 100 zł.) najpóźniej do 20 kwietnia przynajmniej i informacji udziela P. J. Szkodziński (Kraków, ul. Młodowa 36).

Konferencje emigracyjne.

Urząd Emigracyjny zorganizował w marcu w niektórych punktach kraju, badających ośrodkami intensywniejszego ruchu wychodźczego, konferencje emigracyjne, poświęcone sprawom emigracji zarobkowej, zagadnieniom opieki nad emigrantami w kraju, i usunięciu zaobserwowanych dotychczas braków technicznych służby emigracyjnej w danym okręgu.

W konferencjach, którym przewodniczył p. dr. Piotr Durkacz, kierownik wydziału wychodźstwa zamorskiego w Urzędzie Emigracyjnym biera udział delegat departamentu opieki społecznej, przedstawiciel odnoszących województw i kierownicy Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, które to urzędy na podstawie niedawno wydanej ustawy emigracyjnej stały się organami Urzędu Emigracyjnego także w zakresie emigracji zarobkowej.

Przemysłowcy łódzcy nie uznają żłobków i ustawy o czasie pracy.

W ostatnich dniach specjalna delegacja Min. Pracy insp. Krahelska zwiędziła szereg fabryk włókienniczych w Łodzi. Inspektor nocne ustalił, iż w szeregu większych fabryk zatrudniano kobiety w porze nocnej, przyczem pracowały one w wielu wypadkach po 16 godzin na dobie.

W fabrykach tych sporządzono protokoły w celu skierowania spraw tych do sądu. Jednocześnie odbyły się konferencje z przemysłowcami w sprawie uruchomienia żłobków dziecięcych.

Przemysłowcy uważają, że realizacja żłobków wprowadziłaby chaos do całokształtu pracy. Z drugiej strony obecny kryzys pieniężny stoi, ich zdaniem, na przeszkodzie.

Statystyka zarobków pracowniczych.

W najbliższym czasie Główny Urząd Statystyczny przystąpi do systematycznego przeprowadzania statystyki zarobków pracowników i robotników na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów o statystyce zarobków. Celem najbardziej interesującego tych zarobków Główny Urząd Statystyczny zwrócił się do szeregu instytucji zarobkowych o nadświadczenie mu jednorazowo odpisów list plac za wszystkie kategorie zatrudnionych urzędników, niższych funkcjonariuszy i robotników. Odpisy list plac umożliwiłby G. U. S. zorientowanie się w warunkach wynagrodzenia pracowników i będą stanowiły cenny materiał pomocniczy przy ustalaniu wzorów kwestionariuszy dla przyszłej statystyki zarobków. G. U. S. prosi o nadesłanie powyższych danych najpóźniej przed końcem kwietnia r.b.

Grundtwigowski Uniwersytet Ludowy.

Niezmiernie ważnym czynnikiem wychowawczym wśród najszerszych sfer społeczeństwa, stale się znana nam od kilkudziesięciu lat instytucja, t. zw. Uniwersytet Ludowy. Zrodzona na gruncie obywatelstwa, przynajmniej się w nas, budząc zawsze szeroki ruch oświatowo-kulturalny i ogólne uznanie ludności.

Zatem rozpatrzmy bliżej myśli i założenia, na których Grundtwig oparł swe dzieło. Był to kapłan i poeta duniński, żyjący w XIX w.

Widział on wtedy, że szerokie masy dunińskiego ludu, nie są dostatecznie przygotowane do tworzenia pracy kulturalnej i uznawał konieczność uzupełnienia szkoły powszechnej przez jakąś „wyższą szkołę ludową”, będącą nie zakładem nakowym, ale prawdziwą szkołą życia.

Jako pedagog oceniał dobrze znaczenie wychowawcze okresu przejściowego u młodzieży, okresu w którym z młodzieńca wyrasta dorosły obywatel. Powiada więc, że w tym okresie „człowiek z reguły osiąga najwyższą piękność, jaką osiągnąć może, jak gdyby była ona odbiciem wewnętrznego świata piękna, które w tych latach rodzi się zacywcając życie każdego człowieka. Młodość — według niego — jest okresem poezji, ideałów, tęsknoty, lecz najwyższymi momentami w okresie młodości są wielkie chwile entuzjazmu”.

Pragnie, by w tym okresie, w którym kształtuje się przyszły człowiek, oddać młodzień do specjalnej szkoły, budującej życie, idealne siły, dającej szerszy horyzont duchowy, oraz pogląd na świat i życie. — Szkoła ta jest właśnie Uniwersytet Ludowy.

Nie zamierza dawać młodzieży wykształcenia zawodowego, ale pragnie w szarym i materialnym życiu ludu, — wnieść pierwiastki idealizmu, uślabaczenie umysłów, zainteresowanie do oświaty i kultury. Założone przez niego „Uniwersytety” nie udziela typowo szkolnych wiadomości, ale rozwija własny system kształcenia, którego ośrodkiem jest otoczenie, jej przyroda, historia, ustrój, wartości, potrzeby i braki. Ewolucja staje się tam drogą podawania nauk przyrodniczych.

Wychowawca tej instytucji musi posiadać nie tylko gruntowną wiedzę lecz przede wszystkim wybitną indywidualność i umiejętność mówienia o wyniosłych rzeczach w sposób prosty i zrozumiały. Dla wzmocnienia wpływu na myśli i uczucie wychowawca, musi tam wychowawca ciągle z nim przebywać, wspólnie mieszkać, a czasem nawet kolega. Tem przypomina nam jego Uniwersytet t. zw. „szkoły nowego typu” zakładane w Anglii, Francji i Niemczech („Landerziehungsheime”), a u nas „wielkie ogniska wychowawcze”.

Tam młodzież ma wychować się na dzielnych i świątliwych obywateli z włączeniem wszelkiej propagandy i agitacji politycznej.

Uczniowie placą za wszystko, a jednak niejako nie otrzymują, ani świadczeń, ani żadnych uprawnień, przywilejów. Uczą się w duchu idealizmu, dla społeczeństwa. Zakładają więc różne towarzystwa, urządzają zebrań, odczyty, poranki etc. Po wyjściu ze szkoły towarzystwo trwa dalej, a raz do roku odbywa się zebranie wszystkich kursistów. — Tak zapoczątkowana w szkole myśli współpracy nadal się rozwija, a społeczeństwo nie otrzymuje „wyższych”, ani „niższych” jednostek o sobie myślących, ale równych sobie członków wielkiej rodziny

o wspólnych celach i o wspólnych ideałach.

Nieraz zaczynały swą pracę w rękach przywrotnych warunkach, w wynajętych lokalach, — z czasem rozwinęły się i wyrosły w poważne i zasobne instytucje.

Dzięki tym Uniwersytetom stała się Dania krajem bogatym, nie z natury, ale przez pracę i otwarte ludności. Podniósł się poziom kultury, załatwiał dział między poszczególnymi warstwami wyszczelconymi a warstwą wiejską.

Instytucje te cieszą się nadzwyczajnym zaufaniem ludności wiejskiej. Marzeniem młodzieży dunińskiej jest znaleźć się w ich murach — to też prawie że połowa ludności wiejskiej to byli wychowankowie Uniwersytetu Ludowego.

Za wzorem Grundtwiga poszła cała Dania, która na 3 miliony swych mieszkańców posiada tych szkół 71, poszły i inne państwa skandynawskie. W Szwecji liczą ich do 50, w Norwegii do 40, w Finlandii 45, a nawet w 100 tysięcznej Islandii jest ich 5. Inne państwa miały ich po kilka, w niektórych znajdują się one w stadium rozwoju.

W Polsce idea Grundtwiga pozostawiła pierwsza swe 2 Uniwersytety: jeden w Dalkach, drugi w Dornfeldzie pod Lwowem.

O tych zaś bliżej pomówimy w najbliższej przyszłości.

Władysław Sala.

O ochronę konsumenta przed nowym typem spekulantów handlowych.

Na pochyle drzewo wszystkie kozy stacza — mówi nasz staropolskie przysłowie. — Trudność tego przyszłością nadoitwowej ocena warstwa pracująca, której obecna stopa życiowa daleka jest od stopy życiowej z przed wojny.

Niedostateczne zarobki, jak również brak chęci tych zarobków powodują, że warstwa pracująca w znacznym procencie jest zadłużona, żyje z dnia na dzień, bez możności uzupełnienia braków w gospodarstwie domowym, poczynionych przez wolne lata inflacji i kryzysu gospodarczego. A jeżeli brać ki wspomniane nawet wyrównywa to kosztom spożywając się na długie miesiące w reze spekulantów, którzy wzamian za lichy, dostarczają do domu na raty towar — pobierają grubą zapłatę.

Ten stan rzeczy obserwujemy już od dłuższego czasu na Śląsku. Kadry domokrążnych handlarzy, przeważnie żydów, udających francuzów i belgijczyków — powiększają się z dnia na dzień, jak również z dnia na dzień powiększają się szeregi naiwnych, nie zdających sobie sprawy z następstw, jakie powołają za sobą zadzierzgnięcie stosunku z przedstawicielem nowego typu spekulanta.

Bacznie obserwatorowi tego zjawiska narzuca się pytanie — na czym zasadza się ryzyko domokrążnego handlarza, że tak pochopnie oddaje towar konsumentowi, z którym pierwszy raz nawiązuje kontakt kupiecki. Odpowiedź znajdujemy bardzo łatwo, skoro przytłumimy sobie, że jesteśmy rykosadowy, porzucający handlarzowi domokrążnemu — w razie nieudzielenia długu przez domownika — na jedynę zarobku jego, o ile zarobek miesięczny przekracza kwotę 125 zł. (przed wojną 125 mk.).

Otoż w tym rygorze — w zasadzie słusznym — kryje się niebezpieczeństwo i ten rykos oddaje pre-

cownika fizycznego i umysłowego w ręce spekulanta.

Zapyta ktoś, że skoro uznaliśmy słuszność tego projektu, dlaczego przecież niemu występujemy? — Stwierdzamy tedy, że nie występujemy przeciw samemu rygorowi, lecz życzenia nasze idą w kierunku podwyższenia normy zarobkowej, od której wolno będzie czynić zależną na rzecz więcejceja.

Uzasadniamy to nasze stanowisko następująco: Przed wojną norma zarobku, od której zależał byłoby od zaliczenia narobu dłużnika — określona została kwota 125 mł. Jaka wartość kupna posiadała wtedy inflacja? Kto, każdy sobie zdaje sprawę. Dziś ta sama kwota określona została w złotych.

Przebiegający zarobek pracownika tak fizycznego, jak i umysłowego, normę tak prawie zawsze przekracza, już stwierdzenie tego faktu przez domokrążcę wystarcza, by konsumentowi udzielił kredytu w postaci użytków pierwszorzędnych. Ale wystarczy namieszać nawet zalewanie się budżetu domowego dłużnika, by więcejceja — w tym wypadku domokrążca — zrobił użytek z rygoru wyżej wspomnianego. I od tej chwili pracownik ten podpada w zależność od domokrążcego handlarza. Zaczyna gorzej się znowozwiązać, które w rezultacie prowadzi do dżin tego pracownika do ruin, gdyż pozostawia dokonywać zaręć i zarobek, w żaden sposób nie wystarczając na zaspokojenie potrzeb życiowych rodziny pracownika, a który wszedł w stosunku z domokrążcą.

Any więc uchronić te kategorie pracowników od zależności od domokrążców — koniecznym jest podwyższenie normy zarobku, od której wolno będzie czynić zależną na rzecz więcejceja.

Podwyższenie tej normy przynajmniej w części uchroni najbardziej warstwie konsumentów od zjadliwych zębów zaręczających na nią przez nowy typ spekulanta handlowego.

Sprawy poruszone, polecamy uważać, czynników, od których pomysłnie jej zalewanie jest zależne. J. R.

Ustawa o zakładach leczniczych

Do pracy przedostawały się wiadomości utrzymywane i niezgodne z przepisami rozporządzenia o zakładach leczniczych.

W szczególności rozszerzane były wiadomości, że projekt wyznacza zatwierdzenia nominacji pracowników szpitali, oraz, że władze szpitali powierza projekt opracowania rad miejskich względnie sejmików w sprawie zatwierdzenia budżetów szpitali, co wymagało za ograniczenie praw samorządów, a za utrzymanie dla chorób w przyszłości do szpitala uznawano przepis, że na najniższej klasie szpitala wymaga się złożenia z góry za 2 tygodnie kosztów leczenia i przedkładania dokumentów osobliwych przez chorób, a przez uborów chorób świadczenia ubóstwa, wystawionego przez kminę ich zalecenia.

Przeżyły rozporządzenia o zakładach leczniczych obejmują fakturyczne zarządzenie, że posady lekarzy odbywających dyrektorskich szpitali publicznych miały być obsadzone tylko drogą konkursu, przyczem rozstrzygnięto statum szpitali możliwości ustanowienia ichowego sądu konkursowego. Ktożto zadania spełnia w zasadzie rada szpitalna, ustanowiona w rozporządzeniu przy każdej szpitalu publicznym, nie wylęcając państwowym.

Dole i niedole pracownika fizycznego i umysłowego

Kolaborze u p. Ministra Komunikacji.

W prasie warszawskiej czytamy: W swoim czasie związek kolejarzy Z. K. P. rozpoczął na terenie rzadowym akcje w kierunku uzyskania dla pracowników kolejowych jednorazowego zasiłku na drugi kwartał b. roku, wypłacenia 60 proc. i 45 proc. zasiłków oraz renowacji tym pracownikom, których pominięto dotychczas, a wreszcie złażenia poszukiwań kolejarzy różnorodnych.

Onegdaj nadsła się w tej sprawie do Ministra Komunikacji delegacja związku, przedstawiając ministrowi Remonkiem poszukiwań kolejarzy w kierunku poprawy bytu pracowników. Równocześnie delegacja informowała się o losach pragmatyki ustawy emerytalnej i projektów Min. Komunikacji w sprawie zamierzonej komercjalizacji kolei.

W odpowiedzi na przedstawione sobie poszukiwania min. komunikacji oświadczył, że wystąpi na Radzie kolejom z wnioskiem o przyznanie pracownikom kolejowym zasiłku na drugi kwartał br. Minister będzie dążył do ustawowego uregulowania plac kolejarzy. Decyzja w sprawie wypłacenia pominiętych pracowników czasowym 60 proc. i 45 proc. zasiłków, należał do Ministra Skarbu. Pracownicy, pominięci przy wypłacie renowacji, nie mogą jej otrzymać obecnie, gdyż przeznaczone na ten cel fundusze zostały wyczerpane.

Poszukiwań kolejarzy różnorodnych została zatwierdzona po porozumieniu się z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej. Pragmatyka, ustawa emerytalna, ustawa o postępowaniu dyscyplinarnym i o pomocy lekarskiej będą przeprowadzone na drodze u.a.a. o dawce.

Wreszcie p. Minister Komunikacji zaznaczył, że sprawa komercjalizacji kolei jest obecnie nieaktualna. —

Pracownicy państwowi u Ministra Skarbu.

W połowie bieżącego tygodnia p. Minister Skarbu przyjął na audiencji delegację funkcyjniejszą państwowych i samorządowych. Delegacja przedstawiała Ministrowi poszukiwań w sprawach uposażeń.

Przedewszystkiem poruszono sprawę zasiłku doroznego, którego dalsze wypłaty w dn. 1 kwietnia funkcyjniejszą państwowi oczekują z niecierpliwością.

W odpowiedzi p. Minister oświadczył, że Rząd rozpatrzy w najbliższym czasie zadania swych pracowników i wnieśli odpowiedni projekt. Ostateczna regulacja poszukiwań zależna jest od uchwały państwa przez Sejm nowych źródeł dochodów. Wnioski w tym kierunku (200 mil. złotych) zostały już orzeczone przez Min. Skarbu.

Minister Skarbu przyjął też delegację urzędników skarbowych, którzy wystąpili z analogicznymi poszukiwaniami, jak i delegację centralnej komisji porządku. Zw. Zaw. Prac. Państw. Delegacja przedstawiała Ministrowi potrzebę jaknajwcześniejszego wypłacenia do datku do uposażenia dla kwiecień, prosząc, by dodać ten w każdym razie był wypłacił przed świętami. Dalej poruszono sprawy dodatku 60 proc. dla pracowników kontraktowych i d. przysługującego do datku udziałowicowemu oraz podwyższenia dodatku mieszkaniowego do norm ustawowych. Min. Czełchowicz przyrzekł przedstawiać na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów sprawę dodatku za kwiecień, traktując z nią łącznie sprawę dodatku mieszkaniowego. Wicemin. Grodzki obiecał zaleźć w najbliższym czasie sprawę wypłaty 60 proc. zasiłku oraz dodać, że dalsze podwyższenia przysługujące nowa ustawa uposażeń.

Ostatnio odbyło się w Warszawie zebranie zarządu wielkiego Zw. Zaw. nauczycielskiego doł szkół średnich przy udziale delegatów z całej Rzeczypospolitej, na którym uchwalono przedstawić się rozbiciemu jednolitego frontu nauczycielskiego przez tworzenie nowej organizacji szkolnictwa zawodowego i dążyć do zespolenia nowopowstałych organizacji nauczycielskich na gruncie ideologii Zw. Zaw. naucz. doł szkół średnich.

Zarząd główny Z. Z. N. P. Sak. Średn. przynajmniej z uznaniem prace zarządu głównego w kierunku zrzeszenia nauczycielskiego doł wai z zamachami na niezależność szkolnictwa oraz wyzywa zarząd rł. do jaknajszerszego rozpowszechnienia wśród sier partiamentaryzmu oraz całego społeczeństwa broszury w obronie niezależności szkolnictwa od administracji państwowej.

Uchwalono urządzić obchód 10-lecia istnienia szkoły polskiej w niepodległej Polsce oraz przygotować się do udziału w powszechnej wyprawie w Poznaniu w 1929 roku.

Powinno z uznaniem nawiązać kontaktu z bractwami organizacyjnymi Austrli, Juroslawii i Węgier.

W związku z uchwałami i wobec groźnej sytuacji materialnej nauczycielskiego szkół państwowych, odbyła się z inicjatywą zarządu rł. Zw. konferecja delegatów nauczycielskiego szkół państwowych z Warszawy, Ławowa, Jarosławia, Sokala, Wołynia i Pomorza w sprawie poprawek do pragmatyki, rozdziału nadzobowych, opłat egzaminacyjnych, pomocy lekarskiej i d. nadwysoko akcji podniesienia nacyonalmi plac zasadniczych i zniżenia ustawy nacyonalmi.

Nowa organizacja pracowników umysłowych — Związek pracowników sanitarnych.

W ostatnich czasach, zamyśla się coraz silniej dążność dobyćczas nieorganizowanych przez pracowników umysłowych, co tworzenia zwartych organizacji zawodowych. W ten sposób powstał w krótkim stosunkowo czasie, cały szereg nowych związków zawodowych. Obecnie uchwalono stworzenie ogólnokrajowego związku pracowników sanitarnych, a w najbliższym czasie powołać zostanie do życia nowy wielki Zw. Pracown. Umysł. przysługujących metalowemu i pokrewnym zawodów.

Organizacyjne zróżnicowanie pracowników sanitarnych, laboratorzystów i roentgenistów, zwolenników Kas Chorób, po ustaleniu potrzeby powstania związku, w celu obrony prawnej i ekonomicznej pracowników sanitarnych, uchwalilo założenie ogólnokrajowego bezpartyjnego związku zawodowofachowego pracowników sanitarnych, który zjednoczyłby wszystkie poszczególne dotychczasowe organizacje o podobnym charakterze, oraz zorganizowałby resztę pracowników sanitarnych, nie należących do nich.

W tym celu waię zebrane przedstawiciele tej kategorii pracowników umysłowych w Warszawie postanowili: wyłonić komisyj organizacyjną w

Pamiętaj o polskich organizacjach oświatowych.